



ROK XXII 4.05.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

SKRZYDŁO
LOGO60
SZYBA
ZAPLIKACJA
7 MM AC3

239

ABP
PANELE, DDCIEPLENIAPANEL
PODŁOGOWY
GRUSZA MIODOWAUstrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,
tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

„BIEDRONKA” NA KĄPIELISKU



Jeszcze kilka lat temu z ustrzyckiego kąpieliska w upały korzystały tłumy ludzi

Fot. T. Szewczyk

Ustrzycka „Biedronka” nie może narzekać na brak klientów. Od momentu otwarcia do czasu zamknięcia na parkingu przy markecie ciągle stoją dziesiątki samochodów. Zaś kiedy biedronkowe gazetki zapowiadają pojawienie się jakichś atrakcyjnych i tanich towarów, od rana ruch jest niczym w ulu.

Firma Jeronimo Martins Dystrybucja S.A., która blisko 4 lata temu kupiła od ustrzyckiej gminy za 1

milion 910 tysięcy złotych plac w pobliżu skrzyżowania ul. 29 Listopada z ul. Fabryczną, na pewno nie żałuje tej decyzji i tych pieniędzy. Dzisiaj podobno (piszę „podobno”, bo w żadnych oficjalnych materiałach sieci nie znalazłem na ten temat informacji) ustrzycka „Biedronka” pod względem wielkości obrotów jest liderką na Podkarpaciu i lokuje się na czwartym miejscu w Polsce.

Dlaczego tak jest? Może dlatego; że „Biedronka” to jest „jednak

– jak mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński – sklep dla tych najbiedniejszych”. A może dlatego, że „Biedronka” to – jak głosi hasło reklamowe tej sieci – „codziennie niskie ceny”. A może jeszcze z jakichś innych powodów...

„Odwiędziłem dykond „Biedronka” w Ustrzykach Dolnych – napisał w Internecie Łukasz z Sanoka. - Otoczenie sklepu cechowały czystość i porządek, koszyki znajdowały się w miejscu dla nich

przeznaczonym, w gablocie znajdowały się aktualne plakaty, a przy wejściu ulotki informujące o aktualnie prowadzonej akcji. W całym dyskoncie panował porządek, przy stanowiskach z pieczywem i owoce-warzywa znajdowały się reklamówki, produkty żywnościowe na regałach były równo ułożone. Produkty nieżywnościowe, znajdujące się centralnej części sklepu, również ułożone były prawidłowo.

c.d. na s. 8

PODKARPACIE

Samorządowcy wyróżnili samorządowców

Wójt gminy Solina Zbigniew Sawiński i burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Śuńta zdobyli tytuły „Samorządowców Menedżerów Regionu 2011”. W prowadzonym przez „Puls Biznesu”, „Business Polska” i TNS „Pentor” rankingu najlepszych samorządowców wybierają... samorządowcy.

str. 2

BIESZCZADY

Gruźlica groźna dla żubrów

Zagrożone chorobą, a być może w całości zarażone, jest stado 25 żubrów, które stanowi niecałe 10% ogółu tych zwierząt żyjących w Bieszczadach. Jego eliminacja może uchronić przed zarażeniem pozostałe bieszczadzkie żubry.

str. 3

USTRZYKI DOLNE

Trzy w jednej

Leska Rada Powiatu na sesji 25 kwietnia przyjęła uchwałę o utworzeniu Zespołu Szkół Technicznych w Lesku. Nowa szkoła powstaje w wyniku połączenia Zespołu Szkół Drzewnych, Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych i Niepublicznego Liceum Plastycznego.

str. 3

SOLINA-JAWOR

Na razie bez rezultatu

Komenda Powiatowa Policji w Lesku 16 kwietnia została poinformowana o zaginięciu 23-letniego mieszkańca Prusieka Dariusza Starzeckiego. Prowadzone do tej pory poszukiwania nie przyniosły rezultatu.

str. 4

USTRZYKI DOLNE

Masakra

na „łatwej” trasie

Ustrzyki Dolne 14 kwietnia były gospodarzem Mistrzostw Polski Juniorów, Juniorów Młodszych i Młodzików w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim na Krótkim Dystansie. O tytuły mistrzów kraju na Laworcie współzawodniczyło 180 zawodniczek i zawodników z 32 klubów.

str. 10

„PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADYProjektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeńNowy obiekt hotelowo-gastronomiczny
w okolicach Ustrzyk Dolnych

Poszukuje pracowników na stanowiska:

* kucharz *pomoc kuchenna *kelner/barman
*pracownik recepcji *pokojowa *konserwatorOsoby zainteresowane prosimy o składanie aplikacji (CV i LM)
na adres e-mail: praca.restauracja.hotel2012@gmail.comRozmowy kwalifikacyjne z wybranymi kandydatami
odbędą się w połowie maja br.Początek pracy (w zależności od stanowiska)
czerwiec/lipiec/sierpień 2012 r.

SZANOWNI KLIENCI!

Uprzejmie informujemy, że

Centrala Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego
w Ustrzykach Dolnych, ul. Beńska 12
wydłużyła czas obsługi klientów.Bank czynny w godzinach:
7.00-17.00 (od poniedziałku do piątku)
8.00 - 13.00 - sobota

ZAPRASZAMY

„MACIEJKA”

Centrum Ogrodniczo-Rolnicze

Oferuje:

nasiona, cebule, nawozy, pasze, narzędzie,
agrowłókniny, mieszanki traw itp.Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26
(dawna Hurtownia „VITA”) Tel. 13 461 1464Już otwarte! Poniedziałek - piątek 9.00-17.00,
sobota 9.00-14.00

Samorządowcy wyróżnili samorządowców

Wójt gminy Solina Zbigniew Sawiński i burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Suluja zdobyli tytuły „Samorządowych Menedżerów Regionu 2011”. W prowadzonym przez „Puls Biznesu”, „Business Polska” i TNS „Pentor” rankingu najlepszych samorządowców wybierają... samorządowcy.



Fot. J. Przybyła

W Teatrze Muzycznym w Lublinie 18 kwietnia odbyła się lubelsko-podkarpacka gala, podczas której po raz siódmy ogłoszono wyniki rankingu „Filary Polskiej Gospodarki 2011”, zaś pierwszy raz przyznano tytuły „Samorządowy Menedżer Regionu 2011”. Organizatorami rankingu są „Puls Biznesu”, „Business Polska” i TNS Pentor.

W celu wyłonienia „Samorządowych Menedżerów Regionu” ośrodek badawczy TNS Pentor najpierw zwrócił się do wszystkich gmin w Polsce z prośbą o wskazanie samorządów, które w ich ocenie są liderami w regionie. Spośród gmin w każdym województwie samorządowcy wybierają jedną, lecz nie mogą wskazać swojej. W drugiej części

respondenci wskazują najlepsze samorządy, biorąc pod uwagę takie kryteria jak: tempo rozwoju, pozyskiwanie pieniędzy unijnych, wspieranie przedsiębiorców, integracja społeczności lokalnej. Dodatkowo samorządowcy oceniają własne plany inwestycyjne i możliwości ich sfinansowania. Ocenie podlegały przedsięwzięcia związane m.in. z zagospodarowaniem nieczystości stałych, z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej, remontami i budową dróg i chodników, budową i modernizacją obiektów edukacyjnych i sportowo-rekreacyjnych, budownictwem komunalnym i informatyzacją gminy.

Tytuły „Samorządowych Menedżerów Regionu 2011” podczas

lubelskiej gali odebrało 20 samorządowców: 10 z Lubelszczyzny i 10 z Podkarpacia. W województwie podkarpackim za samorządowego lidera został uznany prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc. Oprócz niego wyróżnienia uzyskali władarze dziesięciu gmin podkarpackich: Cieszanowa, Jasła, Mielca, Krosna, Trzebowiska, Stalowej Woli, Dębicy, Ustrzyk Dolnych i Soliny.

T.S.

Burmistrz ustrzycki Henryk Suluja: - To, że znaleźliśmy się wśród bardzo wąskiego grona wyróżnionych gmin z województwa podkarpackiego, na pewno cieszy. Dzisiaj zarządzanie gminą nie jest rzeczą prostą. Podczas tego spotkania w Lublinie wielu mówców podkreślało, że obecnie samorządy działają według podobnych zasad finansowych i ekonomicznych jak duża firma. Gospodarka rynkowa wymusza na samorządowcach podejmowanie codziennie różnych decyzji o charakterze menedżerskim, które rozstrzygają nie tylko o kondycji gminy, ale i o poziomie życia jej mieszkańców.

Wójt soliński Zbigniew Sawiński: - Dla nas to miłe zaskoczenie, iż zostaliśmy zaliczeni do najlepszych samorządów na Podkarpaciu i mogłem odebrać wyróżnienie „Samorządowego Menedżera Regionu”. Myślę, że co najmniej kilka rzeczy miało na to wpływ: wysoki wskaźnik nakładów na inwestycje (40% całości wydatków budżetowych), pozyskiwanie środków unijnych, rozwój turystyki i agroturystyki w naszej gminie, racjonalna polityka finansowa z utrzymywaniem bezpiecznego poziomu zadłużenia i zaciąganiem kredytów wyłącznie na inwestycje.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie i Gminne Centrum Kultury w Trzcińcu na IX Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej;
- Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krośnie Filia w Ustrzykach Dolnych i Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych do Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych na I Międzyszkolny Konkurs Recytatorski Poezji Regionalnej;

- Burmistrz Miasta i Gminy Kleczew i Stowarzyszenie Polskich Mediów na sesję dziennikarską po Ziemi Kleczewskiej, zorganizowaną z okazji wydania dwusetnego numeru „Gazety Kleczewskiej”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „Małej galerii” w holu BDK na wernisaż wystawy malarstwa Zbigniewa Ważydraga;

- Burmistrz Ustrzyk Dolnych i Starosta Powiatu Bieszczadzkiego na uroczyste obchody Święta Konstytucji 3 Maja;

- Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej do siedziby Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Rzeszowie na i pilotażową konferencję konsultacyjną, poświęconą założeniom do ustawy „Kodeks budowlany”;

- Fundacja Bieszczadzka do Ustrzyckiego Domu Kultury na

spotkanie podsumowujące program „Działaj Lokalnie VII-2011” oraz inicjujące „Działaj Lokalnie VIII-2012”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do Galerii Sztuki Synagoga na wernisaż wystawy „Bieszczadzkie zadumania”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady XXI sesji Rady Miejskiej;

- Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie i Nadleśnictwo Stuposiany do Mucznego na otwarcie zagrody pokazowej zębów;

- Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej na Dni Kolbuszowej 2012 „Wielki weekend w mieście nad Nilem”;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów na zagraniczną sesję dziennikarską „Majówka w Grecji”;

- Dyrekcja Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na wystawę „Malarstwo Józefa Czerniawskiego, Benedykta Kropiewskiego i Anny Papielnik”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Sprawnie i owocnie

Współpraca Ustrzyk Dolnych ze Starym Samborem trwa od 10 lat. Z tej okazji 20 kwietnia w Starym Samborze odbyła się wspólna sesja obu rad miejskich.

Oficjalnie współpraca Ustrzyk Dolnych ze Starym Samborem zaczęła się podpisaniem umowy o współpracy w marcu 2004 r. Jednak już 2 lata wcześniej po wyborze na starosamborskiego mera Iwana Hryza doszło do zacieśnienia kontaktów samorządów obu miast. Wcześniej Ustrzyki Dolne współpracowały z rejonem starosamborskim. Jednak po powstaniu - złożonego z trzech gmin - powiatu bieszczadzkiego przyjęto, że to właśnie ów powiat będzie partnerem rejonu Stary Sambor, zaś Ustrzyki Dolne i ustrzycka gmina nawiążą ściślejsze kontakty z miastem Stary Sambor.

- Nasza współpraca ze Starym Samborem przebiega sprawnie i owocnie, bo w ciągu tych 10 lat bardzo dobrze poznaliśmy się z Iwanem Hryzem, co ułatwia współdziałanie - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Na pewno sporym sukcesem jest to, że dzisiaj różne grupy naszych mieszkańców kontaktują się ze sobą, zapraszają i odwiedzają, a my już często nawet o tym nie wiemy. W ostatnich latach nasza współpraca była w dużej mierze ukierunkowana także na pozyskiwanie środków z funduszy unijnych.



W Starym Samborze podczas wspólnej sesji obu rad miejskich podpisano protokół wykonawczy na 2012 r. Fot. A. Szewczyk

W wielu przypadkach to „pozyskiwanie środków z funduszy unijnych” w wyniku przygotowania wspólnych projektów było skuteczne. Dzięki współpracy ustrzycko-starosamborskiej przeprowadzono m.in. kapitalny remont biblioteki w Ustrzykach D. (Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego - wartość ponad 540 tys. zł, w tym 341 tys. zł dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i 45 tys. zł z budżetu państwa), przebudowę ul. Kolejowej (Program Interreg/Tacis - wartość 1 mln 428 tys. zł, w tym 1 mln 29 tys. zł dofinansowania), poprawę funkcjonalności komunikacyjnej na terenach rekreacyjno-inwestycyjnych w Ustrzykach Dolnych (Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego - 3 mln 39 tys. zł, w tym dofinansowanie 1 mln 632 tys. zł).

Oprócz tych przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym, czyli tzw. projektów twardych, wdrażano także tzw. projekty miękkie, np. Karpacki Jarmark Turystyczny (Fundusz Małych Projektów Phare - ponad 3 tys. euro), strategia sportowej współpracy przygranicznej (Program Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina - wartość 95 tys. zł, w tym dofinansowanie 79 tys. zł), strategia zarządzania kulturą i ruchem turystycznym na obszarach przygranicznych (Norweski Mechanizm Finansowy - wartość 276 tys. zł, w tym dofinansowanie 266 tys. zł).

Obecnie na tapecie jest wspólny projekt zorientowany na „poprawę jakości wód transgranicznej rzeki Strwiąż oraz zlewiska Morza Czarnego poprzez rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej w Ustrzykach Dolnych i Starym Samborze”, który został zgłoszony do Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina. Na razie jest on po pozytywnej ocenie formalnej i w trakcie oceny merytorycznej. Jeśli zostanie zakwalifikowany do realizacji, w obu miastach na rozbudowę sieci kanalizacyjnych przeznaczony się 2 mln 715 tys. euro (z tego 90% stanowić będzie dofinansowanie).

Podczas wspólnej sesji obu rad miejskich podpisano - tak jak co roku - protokół wykonawczy, który zawiera wykaz konkretnych poczynań, jakie mają być zrealizowane w 2012 r.

T. S.

Fuzja leskich szkół ponadgimnazjalnych

TRZY W JEDNEJ

Leska Rada Powiatu na sesji 25 kwietnia przyjęła uchwałę o utworzeniu Zespołu Szkół Technicznych w Lesku. Nowa szkoła powstaje w wyniku połączenia Zespołu Szkół Drzewnych, Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych i Niepublicznego Liceum Plastycznego.

Na wcześniejszej sesji leski radni powiatowi podjęli uchwałę o utworzeniu technikum, zespołu szkół zawodowych i liceum ogólnokształcącego dla dorosłych. Na ich dyrektorkę powołano dr socjologię Edytę Kulawik-Roman, która wykonuje wszystkie czynności związane z administrowaniem nowymi szkołami. Rady pedagogiczne tych szkół podjęły decyzję o ich połączeniu w Zespół Szkół Technicznych. Nowa szkoła zacznie działać od 1 września 2012 r.

- Celem tych działań jest racjonalizacja gospodarowania obiektami oświatowymi - wyjaśnia leski starosta Marek Pańko. - W nieodległej przeszłości do Zespołu Szkół Drzewnych i Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych uczęszczało po 500 uczniów. Ze względu na - wynikające z sytuacji demograficznej - zmniejszanie się liczby młodzieży od tych szkół od nowego roku szkolnego chodziłoby ok. 400 uczniów. Myślę, że mniej więcej taka liczba uczniów trafi do nowej szkoły.

Siedzibą Zespołu Szkół Technicznych będzie budynek Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych. W obu objętych fuzją szkołach ponadgimnazjalnych uruchomiony został nabór uczniów na te kierunki kształcenia, jakie były w nich do tej pory.

- Ostatecznie nabór pokaże, jakie będzie zainteresowanie poszczególnymi kierunkami - dodaje Marek Pańko. - Nie utworzymy klas we wszystkich dotychczasowych kierunkach kształcenia, ale tylko te, które zostaną wybrane przez odpowiednią liczbę absolwentów gimnazjów. Żeby nie ograniczać ilości kierunków, przewidujemy także możliwość tworzenia klas dwukierunkowych. Po rozpoczęciu przymiarek



Budynek Zespołu Szkół Drzewnych idzie na sprzedaż Fot. T. Szewczyk

- Starostwo przejmuje również Niepubliczne Liceum Plastyczne, prowadzone dotychczas przez Fundację Malarstwa Polskiego. Taką propozycję złożył władzom powiatu założyciel i główny fundator Fundacji Malarstwa Polskiego dr Adam Pałacki. Po przeprowadzeniu analizy ekonomicznej postanowiliśmy na nią przystać - mówi leski starosta.

Dotychczasowe Niepubliczne Liceum Plastyczne stanie się zatem szkołą publiczną, dla której organem prowadzącym będzie starostwo i która od 1 września 2012 r. także wejdzie w skład Zespołu Szkół Technicznych. Nabór do „artystycznej” części nowego zespołu szkół przeprowadza Niepubliczne Liceum Plastyczne.

Nie da się ukryć, że te wszystkie posunięcia są motywowane przede wszystkim względami finansowymi. Subwencja oświatowa jest wprost proporcjonalna do liczby uczniów w danej szkole. Zmniejszanie się liczby uczniów nie wpływa praktycznie na spadek kosztów funkcjonowania szkół, lecz odbija się za to mocno na wysokości subwencji oświatowej. Nożyce pomiędzy kosztami utrzymania szkół a subwencją oświatową z roku na rok rozwierają się coraz bardziej. Rezygnacja z jakichkolwiek ruchów oszczędnościowych spowodowa-

- oprócz pieniędzy ze sprzedaży - jakieś 250-300 tysięcy złotych oszczędności w skali roku.

Zlikwidowany zostanie Powiatowy Zespół Obsługi Placówek Oświatowych. Koszt funkcjonowania tej komórki starostwa wynosił ok. 500 tysięcy złotych budżetu powiatu. Teraz księgowo będą pracować w szkole i będą finansowane z subwencji oświatowej. Nie wszyscy pracownicy PZOPO przejdą do Zespołu Szkół Technicznych, gdyż 2,5 etatu pozostanie nadal w powiecie.

W wyniku tych zmian organizacyjnych - jak twierdzi leski starosta - „żaden z nauczycieli nie powinien utracić pracy”. Ale wydaje się to mało prawdopodobne, gdyż spadek liczby uczniów musi skutkować zmniejszeniem się liczby klas i - co za tym idzie - liczby godzin zajęć i liczby etatów nauczycielskich.

- O tym, jak to będzie ostatecznie wyglądać, będziemy wiedzieć dopiero wtedy, kiedy dyrektorzy Zespołu Szkół Drzewnych i Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych przedłożą arkusze organizacyjne na rok szkolny

2012/2013 - wyjaśnia Marek Pańko.

Niezależnie od tej „powiatowej reformy oświatowej” podległe starostwu leskiemu szkoły ponadgimnazjalne uczęszczają w prowadzonym przez Wojewódzki Urząd Pracy projekcie „Podkarpackie stawia na zawodowców”.

- W tej sprawie jest już korzystne dla nas rozstrzygnięcie - informuje leski starosta. - Umowa musi być podpisana jeszcze w kwietniu, bo w maju projekt rusza. W jego wyniku w ciągu 2,5 roku pozyskamy ponad 1,3 miliona złotych.

Pieniądze te zostaną wykorzystane na szkolenia, kursy, stypendia dla młodzieży, dokształcanie nauczycieli, urządzenie pracowni dla techników żywienia i usług gastronomicznych oraz na zadania realizowane w liceum plastycznym.

Oprócz tego Zespół Szkół Technicznych ma brać udział w wymianie międzynarodowej z podobnego typu szkołą z Portugalii. Na ten cel planuje się przeznaczyć ok. 0,5 miliona złotych.

T. Szewczyk

GRUŻLICA GROŹNA DLA ŻUBRÓW W BIESZCZADACH

Zagrożone chorobą, a być może w całości zarażone, jest stado 25 żubrów, które stanowi niecałe 10% ogółu tych zwierząt żyjących w Bieszczadach. Jego eliminacja może uchronić przed zarażeniem pozostałe bieszczadzkie żubry.



Fot. F. Marszałek

Omówieniu sytuacji zdrowotnej stada żubrów żyjących w dolinie górnego Sanu poświęcone było posiedzenie komisji hodowlanej ds. ochrony i hodowli żubrów na terenie RDLP w Krośnie, które odbyło się 12 kwietnia. Uczestniczący w nim naukowcy, leśnicy i lekarze weterynarii rozważali przede wszystkim kwestię gruźlicy, której kilka przypadków stwierdzono u zwierząt bytujących na pograniczu Nadleśnictwa Stuposiany i Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Komisja na podstawie przedstawionych danych oceniła, że konieczna jest eliminacja całego, izolowanego dotąd stada, by zabezpieczyć pozostałe grupy żubrów przed zarażeniem.

Upadki kilku osobników, z których próbki trafiły do badania, potwierdzają, że wszystkie miały daleko zaawansowane zmiany gruźlicze. W związku z tym RDLP

w Krośnie uzyskała w marcu br. zgodę na odstrzał pięciu żubrów. Odstrzelono dotąd jednego, u którego również stwierdzono gruźlicę. Zagrożone chorobą, a być może w całości zarażone, jest stado 25 żubrów, które stanowi niecałe 10% ogółu tych zwierząt żyjących w Bieszczadach. Jego eliminacja może uchronić przed zarażeniem pozostałe bieszczadzkie żubry.

Zdaniem obecnych na spotkaniu specjalistów z zakresu medycyny weterynaryjnej jest to w obecnej sytuacji epizootycznej najbardziej uzasadniona, zgodna ze stanem obecnej wiedzy metoda zwalczania gruźlicy.

- Wniosek komisji będzie przesłany do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, do którego należeć będzie podjęcie decyzji w tej trudnej sprawie - mówi dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak. - Sformułowano także

postulaty kontynuacji monitoringu pod kątem gruźlicy u innych stad żubrów, co wiąże się z odstrzałami diagnostycznymi. Celem tych działań jest niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się choroby, która mogłaby spowodować zagładę wszystkich bieszczadzskich stad.

Komisja proponuje też rozpoczęcie badań nad szczepionkami i wdrożeniem szczepień żubrów przeciwko zakażeniu prątkiem *Mycobacterium bovis*. Postuluje również utworzenie Pracowni Diagnostyki Gruźlicy, która mogłaby działać w strukturach regionalnych Inspekcji Weterynaryjnej. Zasadgerowano też przeprowadzenie badań profilaktycznych pracowników Lasów Państwowych i Bieszczadzkiego Parku Narodowego pod kątem gruźlicy.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie



Siedzibą Zespołu Szkół Technicznych będzie budynek Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych Fot. T. Szewczyk

do połączenia Zespołu Szkół Drzewnych i Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Zespół Szkół Technicznych okazało się, że formuła nowej szkoły będzie jeszcze szersza...

łaby konieczność dokładania z budżetu powiatu coraz większych pieniędzy. Powiaty tych pieniędzy nie mają, bo ich dochody własne są bardzo niskie.

Budynek po Zespole Szkół



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkanca Wołkowyi 10 kwietnia powiadomiła policję, że jej mąż złośliwie uszkodził piec centralnego ogrzewania wartości 2000 złotych.

* W Orelcu 10 kwietnia kierujący inwalidzkim motorowerem trójkołowym nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do kolizji z prawidłowo jadącym samochodem osobowym. W powietrzu wyduchanym przez kierowcę trójkołowca stwierdzono 0,27% alkoholu.

* Mieszkaniec Kalnicy 11 kwietnia powiadomił leską KPP, że jego znajomi ze Strzebowski i Wetliny dotkliwie go pobili metalowym czajnikiem. W wyniku pobicia poszkodowany doznał obrażeń głowy.

* Pracownik PKP z Zagórze 11 kwietnia zawiadomił leską KPP o włamaniu do budynku kolejowego w Łukawicy. Złodzieje po wyrwaniu desek na poddaszu weszli do budynku gospodarczego, skąd ukradli podnośnik zębaty, trzy kilofy i cztery sztangi metalowe. Straty oszacowano na 2850 złotych.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 11 kwietnia zawiadomił miejscową KPP, że w lutym z jego mercedesa skradziono radio samochodowe wartości ok. 500 złotych. Samochód był zaparkowany przy ul. PKK w Ustrzykach Dolnych.

* Pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ustrzykach Dolnych 11 kwietnia zawiadomił ustrzycką KPP o kradzieży dwóch kamer monitoringu, zamontowanych na słupie przy budynku stacji uzdatniania wody na górze Żuków w Łobozewie. Wartość kamer oszacowano na 720 złotych.

* Kierujący fiatem ducato 12 kwietnia w Dołżyce zjechał za blisko osi jezdni i zderzył się lusterkiem z volkswagenem, którego kierowca także nie zachował należytej ostrożności.

* Pracownik Telekomunikacji Polskiej z siedzibą w Sanoku 12 kwietnia zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych, że w Jureckowej ktoś włamał się do szafy kablowej łączą telekomunikacyjnych i ukradł metalowe elementy jej wyposażenia. Powstałe w wyniku tej kradzieży straty wyceniono na ok. 4 tysięcy złotych.

* Policjanci z leskiej KPP 12 kwietnia w Weremieniu zatrzymali do kontroli fiata uno, prowadzonego przez Jana H. W wyduchanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,81 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Bóbrki 13 kwietnia powiadomił policję o oszustwie dokonany na jego szkodę. Na aukcji internetowej kupił za 770 złotych głowice do renaulta scenic. Głowice dotarły do niego uszkodzone. Sprzedający odmówił przyjęcia wadliwego towaru i zwrotu pieniędzy nabywcy.

* Patrol drogowki z leskiej KPP, pełniący 13 kwietnia służbę koordynacyjną na terenie gminy Ustrzyki Dolne, zatrzymał w Króścienku do kontroli jadącego rowerem Tomasza B. W wyduchanym przez niego powietrzu znaj-

dowało się 1,99 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Medyki 13 kwietnia zawiadomił ustrzycką KPP, że ktoś ukradł pozostawiony bez dozoru w Artamowie niwelator, używany do robót geodezyjnych. Wartość skradzionego urządzenia oszacowano na 1500 złotych.

* Mieszkaniec Manasterca 14 kwietnia powiadomił policję, że ktoś ze zbiornika ciągnika rolniczego, zaparkowanego na jego posesji, ukradł 50 l oleju napędowego.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 14 kwietnia w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Józefa R. W wyduchanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 0,96 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 14 kwietnia zawiadomił miejscową KPP o uszkodzeniu wlewu paliwa do zbiornika w jego samochodzie i kradzieży 60 l oleju napędowego. Włamania i kradzieży dokonano w nocy z 13 na 14 kwietnia. Straty oszacowano na 350 złotych.

* Na działce w Glinnem 16 kwietnia znaleziono nieżywego dzika. Jak ustalono, najprawdopodobniej zwierzę zostało zagnyżone przez wilki.

* Pracownik PKP PLK w Rzeszowie 16 kwietnia zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych, że pomiędzy 12 a 16 kwietnia w Brzegach Dolnych włamano i skradziono 3-metrową metalową barierkę zabezpieczającą torowisko. Straty oszacowano na 1000 złotych na szkodę PKP PLK w Rzeszowie. Policjanci odzyskali w całości utracone mienie. Trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawcy kradzieży.

* Mieszkaniec ustrzyckiej gminy zawiadomił 16 kwietnia KPP w Ustrzykach Dolnych, że kiedy 10 kwietnia był w klubie „Manhattan”, ktoś ukradł mu portfel z dokumentami, kartami bankomatowymi i pieniędzmi (200 złotych).

* W Uhercach Mineralnych 17 kwietnia spalił się drewniany budynek gospodarczym, w którym znajdowała się niewielka ilość siana. Budynek nie był podpięty do sieci elektrycznej. Wartość strat oszacowano na 5 tysięcy złotych.

* W Wojtkowej 17 kwietnia kierujący volkswagenem passatem mieszkaniec Nozdrza i kierujący oplem mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne nie zachowali bezpiecznej odległości w czasie wymijania, w wyniku czego doszło do zderzenia się obu aut lusterkami. Żaden z uczestników kolizji nie poczuwał się do winy i sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

* Mieszkaniec Rzeszowa 17 kwietnia zawiadomił leską KPP, że z terenu dzierżawionej przez niego działki w Zawoziu ktoś ukradł slip wartości 700 złotych. Slip to urządzenie służące do wodowania lub wyciągania na brzeg niewielkich jednostek pływających poprzez przewożenie ich na wózku kołowym, którym można wjechać do wody na głębokość większą niż zanurzenie jednostki.

* Jakiś złodziej 18 kwietnia po wyłamaniu drzwi do baru „Santa Barbara” w Solinie wszedł do środka i ukradł kamery, wieżę stereofoniczną i mieszadło do pizzy łącznej wartości ok. 10 tysięcy złotych.

* W Myczkowie 19 kwietnia ktoś wybił dwie szyby w oknie sklepu. Właściciel sklepu oszacował straty na 500 złotych.

* Kierujący fordem escortem Zbigniew T. 19 kwietnia w Jabłonkach nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył autobusu „Autosan”.

* Mieszkaniec Chłomczy 19 kwietnia powiadomił leską policję, że w Rajskiem z jego ładowarko-koparki ktoś ukradł 40 l oleju napędowego.

* Na ul. Waryńskiego w Lesku 19 kwietnia policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Stanisława L. W wyduchanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 2,6 promila alkoholu.

* Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej z Wetliny 19 kwietnia w Smereku zatrzymali do kontroli jadącego volkswagenem golfe Andrzej Z. W wyduchanym przez niego powietrzu było 1,68 promila alkoholu.

* W Solinie 20 kwietnia jacyś złodzieje ukradli tyżkę od koparki. Wartość ukradzionego przedmiotu oszacowano na 1500 złotych.

* Na ul. Jasiień w Ustrzykach Dolnych 20 kwietnia wprost pod najeżdżającego opła wtargnął pies. W wyniku zderzenia doszło do uszkodzenia samochodu. Pies zginął na miejscu. Ustalono właściciela czworonoga.

* Kierujący volkswagenem obywatel Ukrainy 20 kwietnia w Artamowie, chcąc ominąć dziurę w jezdni, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącą kią, którą prowadził mieszkaniec Przemysła.

* W Cisowcu 20 kwietnia spłonął budynek gospodarczy. Straty oszacowano na 10 tysięcy złotych. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było niewłaściwe przechowywanie materiałów łatwopalnych.

* Tuż przed północą 21 kwietnia w Stefkowej spłonął budynek gospodarczy, w którym przechowywano siano. Straty zostały wycenione na 5 tysięcy złotych.

* Policjanci z leskiej KPP 22 kwietnia w Lesku zatrzymali do kontroli drogową volkswagena passata, kierowanego przez Jacka H. W wyduchanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,42 promila alkoholu.

* Kierujący volkswagenem passatem mieszkaniec Starachowice 22 kwietnia nie zachował bezpiecznego odstępu w trakcie wymijania się z volkswagenem passatem, prowadzonym przez mieszkańca Ustrzyk Dolnych, wskutek czego doszło do bocznego zderzenia pojazdów.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 23 kwietnia patrol policyjny z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli forda transita, prowadzonego przez Dariusza K. W wyduchanym przez niego powietrzu było 1,07 promila alkoholu.

* W pobliżu Szkoły Podstawowej w Czarniej Górze 23 kwietnia kierująca oplem potrąciła 8-letniego chłopca, który nagle wtargnął na jezdnię zza zaparkowanych w tym miejscu innych pojazdów. Z ustaleń policji wynika, że chłopiec został odwieziony przez rodziców do szpitala i po przeprowadzeniu badań został zwolniony do domu. Z wypowiedzi chłopca wynikało, że wszedł na jezdnię, nie upewniwszy się, czy nie jedzie jakiś pojazd.

Trwają poszukiwania Dariusza Starzeckiego

Na razie bez rezultatu

Komenda Powiatowa Policji w Lesku 16 kwietnia została poinformowana o zaginięciu 23-letniego mieszkańca Prusieka Dariusza Starzeckiego. Prowadzone do tej pory poszukiwania nie przyniosły rezultatu.



Odprawa uczestników poszukiwań przed rozpoczęciem penetracji terenu
Fot. KPP Lesko

Jak wynika z nieoficjalnych informacji, zaginiony ze swoimi znajomymi z Prusieka przyjechał 15 kwietnia nad Zalew Soliński. Cała, licząca osiem osób, grupa podróżowała dwoma samochodami. Wieczorem wszyscy bawili się w „Sztogarcie Hetmańskiej” w Solinie-Jaworze. Po północy (ok. godz. 2.00) Dariusz Starzecki wyszedł z lokalu.

Później jego znajomi zakończyli zabawę, w dwóch turach opuścili restaurację i ruszyli w drogę powrotną. Prawdopodobnie jadący jednym samochodem byli przekonani, że ich kolega znajduje się w drugim aucie. Dopiero rano zorientowali się, że ósmy uczestnik wyjazdu pozostał w Solinie. Rozpoczęto poszukiwania zaginionego i zgłoszono jego zaginięcie policji.

- Po otrzymaniu zgłoszenia o zaginięciu rozpoczęliśmy poszukiwania - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Rozpytano wszystkich świadków, zabezpieczono nagrania z kilku kamer i przeszukano z użyciem psa tropiącego Solinę-Jawor i tereny okoliczne.

W akcji poszukiwawczej brało udział 27 policjantów z KPP w Lesku i 19 strażaków ochotników z Myczkowa, Bóbrki i Myczkowic. Poszukiwaniami objęto także wody Zalewu Solińskiego. Prowadzono je z użyciem łodzi wyposażonej w sonar. Później do akcji zostali także włączeni pletwonurkowie z KM PSP w Przemysłu.

Na razie poszukiwania na lądzie, wodzie i pod wodą nie przyniosły rezultatu.

h. t.

Zaginął Dariusz Starzecki

Od 16 kwietnia trwają poszukiwania mieszkańca Prusieka Dariusza Starzeckiego, który zaginał w nocy z 15 na 16 kwietnia. Ostatni raz zaginiony był widziany w pobliżu górnego parkingu nad Zalewem Solińskim, powyżej klubu „Sztogarka Hetmańska”.

Rysopis: wiek 23 lata, wzrost ok. 180 cm, waga ok. 90 kg, oczy koloru zielonego, włosy czarne, krótko ostrzyżone włosy, lekko odstające uszy.

Dariusz Starzecki ubrany był w jasne jeansy, koszulkę z krótkim rękawkiem w biało-czerwono-czarne kratę, jasnobrązowe buty typu „adidas”. Nosił na szyi srebrny łańcuch, na ręce srebrną bransoletę oraz sygnet z biało-złotej złota.

Osoby, które mają informacje mogące przyczynić się do ustale-



nia miejsca pobytu zaginionego, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Lesku - tel. 13 46 87 322 lub 13 46 87 325 bądź tel. alarmowy 997.

Osiem lat za rzucanie mięsem

Uderzył matkę swojej konkubiny w głowę i złamał jej czaszkę. Jeśli sąd uzna, że było to pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia, to sprawcy grozi kara 8 lat pozbawienia wolności.

Dyspozytor pogotowia ratunkowego w Lesku 17 kwietnia powiadomił miejscową KPP, że w izbie przyjęć opatrywana jest pacjentka, będąca prawdopodobnie ofiarą pobicia. Kobieta trafiła do szpitala z urazem głowy.

Jak się okazało, 86-letnia kobieta została uderzona przez konkubenta swojej córki w głowę... zamrożonym mięsem. Bardziej szczegółowe badania wykazały, że poszkodowana w wyniku tego uderzenia doznała złamania czaszki.

Mężczyzna, będący sprawcą tego czynu, został przez policjantów przetransportowany do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku. Najprawdopodobniej o jego najbliższej przyszłości zadecydują organy wymiaru sprawiedliwości.

h. t.

Przerwana wyprawa

Rano 20 kwietnia w rejonie dworca kolejowego w Ustrzykach Dolnych funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku przeprowadzili kontrolę legalności pobytu cudzoziemców. Na ich widok czterej mężczyźni zaczęli uciekać w stronę lasu na Gromadzyniu.

To zachowanie wskazywało, że muszą coś mieć na sumieniu – mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku. Dlatego podjęto za nimi pościg. Aby uniemożliwić im ucieczkę, wezwano nasz śmigłowiec, który przez cały czas krążył nad Gromadzyniem, uniemożliwiając uciekinierom przemierzanie się.

W akcji – oprócz pograniczników z Krościenka – brali udział bezpośredni lub pośredni (zabezpieczanie dróg i kontrola pojazdów) ich koledzy ze Stuposian, Wojtkowej i Sanoka.

W wyniku tych działań w lesie na Gromadzyniu zatrzymano trzech obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej i jednego obywatela Gruzji, którzy dostali się do naszego kraju przez zieloną granicę.

Z ich wyjaśnień wynika, że zamierzali przez Polskę przedostać się do



Pograniczników w czasie poszukiwań wspierał śmigłowiec SG

Fot. PSG Krościenko

innego kraju Unii Europejskiej, najprawdopodobniej do Austrii – dodaje krościenki oficer.

Wszystkim zatrzymanym postawiono zarzuty przekroczenia polskiej granicy państwowej wbrew obowiązującym przepisom. Na podstawie umowy o readmisji trzej nielegalni imigranci

zostali w Medyce przekazani ukraińskim służbom granicznym. Czwarci – zgodnie z postanowieniem sądu – trafił do Ośrodka dla Cudzoziemców w Przemyślu w celu szczegółowego wyjaśnienia okoliczności przekroczenia przez niego granicy ukraińsko-polskiej.

h. t.

300 tysięcy poszło z dymem

Dyżurny KP PSP w Ustrzykach Dolnych 20 kwietnia o godz. 18.49 został powiadomiony o pożarze w Brelikowie. W jego wyniku spaliły się budynki gospodarcze, altana i garaż, w którym przechowywana była kolekcja starych motocykli.

(stodoła i stajnia) oraz altana.

W garażu syn właściciela posesji przechowywał kolekcję złożoną z sześciu starych motocykli. Dwa z nich oraz samochód udało mu się uratować. Podczas ratowania mienia doznał poparzeń nóg i został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Ustrzykach. Ze stajni zdołano wyprowadzić zwierzęta. Jedna z krów uległa poparzeniu.

W trwającej cztery godziny akcji ratowniczo-gaśniczej brały udział dwa wozy strażackie z KP PSP w Ustrzykach Dolnych oraz jednostki OSP z Ropiarki, Wojtkowej, Stańkowej, Wojtkówki, Brelikowa i Olszanicy – informuje jeden ze strażaków KP PSP w Ustrzykach D.

Pomimo tak dużej liczby strażaków i sprzętu ratowniczo-gaśniczego garaż, altana i budynki gospodarcze spłonęły niemal doszczętnie. W znajdującym się niedaleko budynku mieszkalnym zostały lekko nadpalone ściana i dach.

Wg wstępnych szacunków spowodowane pożarem straty wynoszą ok. 300 tysięcy złotych. Na razie przyczyna pożaru pozostaje nieznana. Być może uda się ją ustalić w wyniku postępowania prowadzonego przez KPP w Ustrzykach Dolnych.

h. t.



Fot. KPP U. D.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że pożar zaczął się od drewnianego garażu, gdzie znajdowała się duża

ilość materiałów łatwopalnych. Ogień bardzo szybko ogarnął także sąsiadujące z garażem budynki gospodarcze

XXXV Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Zwycięstwa Manasterca i Leska

Popularyzowanie przepisów ruchu drogowego i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach publicznych, kształtowanie właściwych postaw wobec innych uczestników ruchu, popularyzowanie podstawowych zasad i umiejętności udzielania pomocy przedmedycznej oraz prawidłowego korzystania z roweru jako środka transportu to główne cele organizowanego od lat Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

kierunkiem nauczycieli przygotowuje się do tego konkursu od początku roku szkolnego podczas dodatkowych zajęć – stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Na bardzo wysokim poziomie stały przede wszystkim konkurencje praktyczne w kategorii gimnazjów.

Ze współzawodnictwa reprezentantów szkół podstawowych zwycięsko wyszła drużyna z Manasterca (Maciej Stelmach, Sebastian Seryllo i Eryk Ginda). Na drugim miejscu uplasowali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Baligrodzie. Drużyna Szkoły Podstawowej w Lesku zajęła trzecią lokatę.

Zmagania gimnazjalistów były bardzo wyrównane. Prawie wszyscy zawodnicy bezbłędnie pokonali tor przeszkód, znali zasady samarytanki i umieli je zastosować w praktyce i dobrze orientowali się w przepisach ruchu drogowego.

Po podsumowaniu wyników wszystkich konkurencji okazało się, że wygrała drużyna gimnazjalistów z Leska (Sebastian Miniak, Tomasz Kabala i Dominik Maślak). Drugie miejsce zajęli uczniowie Gimnazjum w Uhercach Miernalnych. Trzecie miejsce przypadło gimnazjalistom z Mchawy.

Podczas finału wojewódzkiego powiat leski będą reprezentować drużyny z SP w Manastercu i Gimnazjum w Lesku.

h. t.



Fot. KPP Lesko

Policjanci z leskiej KPP przeprowadzili dwudniowe eliminacje powiatowe tego turnieju dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Ich zwycięzcy będą reprezentować powiat leski w finale wojewódzkim. W turnieju wzięli udział uczniowie siedmiu szkół podstawowych i trzech gimnazjów z powiatu leskiego.

Etap powiatowy składał się z części teoretycznej (test ze znajomości przepisów ruchu drogowego) i praktycznej (rowerowy tor przeszkód, miasteczko ruchu drogowego i udzielanie pierwszej pomocy).

- Uczestnicy turnieju byli bardzo dobrze przygotowani. Wielu z nich pod

Naczelnik z ustrzyckiej KPP wicekomendantem leskiej KPP

Komendant KPP w Lesku mł. insp. Wiesław Korczykowski ma nowego zastępcę. Został nim komisarz Roland Szczepanik, który przed objęciem nowej funkcji kierował wydziałem kryminalnym KPP w Ustrzykach Dolnych.

Odprawa, podczas której komisarz Roland Szczepanik został powołany na zastępcę komendanta leskiej KPP, odbyła się 16 kwietnia w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Lesku. Rozkaz personalny o powołaniu go na nowe stanowisko wręczył zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego insp. Andrzej Sabik.

Udział w uroczystej odprawie – oprócz funkcjonariuszy i pracowników cywilnych KPP w Lesku – wzięli także m.in. starosta leski Marek Pańko, leska burmistrzynie Barbara Jankiewicz, komendant leskiej KP PSP brig. Wojciech Krzywowiąza i komendant ustrzyckiej KPP podinsp. Aleksander Lubas.

Nowy wicekomendant KPP w Lesku służy w policji 22 lata. Pracował w wydziałach prewencji i kryminalnym KPP w Ustrzykach Dolnych. Od 2006 r. był naczelnikiem wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach Dolnych. Z wykształcenia jest socjologiem.



Fot. KPP Lesko

Można powiedzieć, że w obu bieszczadzkich komendach powiatowych nastąpiła wymiana paratele, dwa tygodnie wcześniej bowiem wicekomendantem KPP w Ustrzykach Dolnych został podinsp. Adam Winiarski, który poprzednio był szefem wydziału kryminalnego KPP w Lesku.

a. z.

Wygrane Ustjanowej i Ustrzyk Dolnych

Ustrzyccy policjanci 24 kwietnia w Szkole Podstawowej w Ustjanowej i na znajdującym się przy niej miasteczku ruchu drogowego przeprowadzili eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Zwycięzcy będą reprezentować powiat bieszczadzki w finale wojewódzkim.



Fot. KPP Ustrzyki D.

W turniejowe szranki stanęli uczniowie z pięciu szkół podstawowych i trzech gimnazjów. Tak jak w całym kraju rozwiązywali test ze znajomości przepisów ruchu drogowego, pokonywali na rowerze tor przeszkód i miasteczko ruchu drogowego. W tym roku po raz pierwszy jedną z konkurencji było udzielanie pomocy przedmedycznej.

- Młodzi uczestnicy turnieju zaskoczyli komisję egzaminacyjną dużą wiedzą i doskonałym przygotowaniem – mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

W zmaganiach drużyn ze szkół podstawowych najlepsi okazali się gospodarze turnieju – uczniowie z Ustjanowej. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Czamej, a trzecie Zespół Szkół Publicznych nr 2 – Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych.

Współzawodnictwo gimnazjalistów zakończyło się zwycięstwem Gimnazjum ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Gimnazjaliści z Czamej zdobyli drugie miejsce. Trzecia lokata przypadła drużynie z Gimnazjum ZSP nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Indywidualne zwycięstwo w kategorii szkół podstawowych odniosła Wiktoria Kołodziej (SP w Ustjanowej). Bartłomiej Michalewski (SP w Czamej) był drugi. Na trzecim miejscu sklasyfikowano Kamilę Herkę i Michała Bernarda (obaj SP w Ustjanowej).

Spośród gimnazjalistów najlepszy wynik uzyskał Mateusz Bury (Gimnazjum ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych). Drugie miejsce zajął Kamil Bobrecki (Gimnazjum ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych), a trzecie Jakub Niespiół (Gimnazjum ZSP 2 - NSS w Ustrzykach Dolnych).

Nagrody dla uczestników turnieju zostały ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Polski Związek Motorowy i WORD w Krośnie.

a. z.

Bieszczady nie zapomnieli

Dokładnie 15 kwietnia minęła piąta rocznica śmierci Jerzego Janickiego - wybitnego polskiego pisarza, dramaturga, radiowca, autora scenariuszy filmowych i telewizyjnych. W Bieszczadach rocznicę tę upamiętnili przedstawiciele gminy Lutowiska, mieszkańcy oraz pracownicy, dzieci i młodzież z Gminnego Ośrodka Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach. Pod głazem upamiętniającym patrona lutowiskiego GOK-u złożyli kwiaty i zapalili znicze, wspominając „piewce kresów wschodnich”.

Przez wiele lat Jerzy Janicki związany był z Bieszczadami. Tu spędzał wolny czas i tworzył, pomieszkując w Chmielu. W 2001 r. przyjął tytuł Honorowego Obywatela Gminy Lutowiska. Jako wielki miłośnik kresów przebywał w Bieszczadach bardzo chętnie, stąd - jak mawiał - blisko mu było do ukochanego Lwowa, gdzie spędził dzieciństwo i młodość.

Przypomnijmy jego największe dokonania. Janicki to współautor powieści radiowej „Matysiakowie”, emitowanej ponad 50 lat na antenie Polskiego Radia. Autor bijących rekordy oglądalności seriali filmowych: „Polskie Drogi” i „Dom” (przez polskich widzów uznany za serial wszechczasów). Spod jego pióra wyszły także scenariusze popularnych seriali telewizyjnych, m.in. „Umarłem, aby żyć”, „Przygody psa Cywila”,



Fot. M. Szański

„Ballada o Januszku” i „Parada oszustów”. Jest scenarzystą kilkudziesięciu filmów kinowych i telewizyjnych, m.in.: „Człowiek z M-3”, „Przerwany lot”, „Trzy kroki po ziemi”, „Koty to dranie”, „Knięć sezonu na lody”, „Tragarz Puchł”.

Istotną część swojej twórczości poświęcił Bieszczadom. Niemal co roku wznawiane są jego „Opowiadania bieszczadzkie”. Sztuka teatralna „Wyrok śmierci na konia Faraona” doczekała się w stolicy już 300 przedstawień. Bieszczadzkie komedie i dramaty filmowe - „Wolna sobota”, „Wesołych Świąt”, „Kino objazdowe”, „Hasło” - od lat emitują państwowe i prywatne stacje telewizyjne.

Warto przypomnieć, że przy dużym zaangażowaniu i pomocy Jerzego Janickiego odbyła się w Lutowiskach słynna Bieszczadzka Biesiada Filmowa. Dzięki niej Bieszczady gościły m.in. Wojciecha Siemionę, Romana Kłosowskiego, Wiesława Gołasa, Emila Karewicza i Irenę Karel.

Mimo upływu pięciu lat od śmierci twórcy „Nieludzkiego doktora”, pamięć o nim w Bieszczadach żyje. Ogromna w tym zasługa prowadzonej przez najbliższą rodzinę artysty fundacji jego imienia, która chętnie angażuje się w lokalne inicjatywy i przedsięwzięcia kulturalne.

J. Doliwa

Bieszczady w poezji

- W Bieszczadach jest dobry klimat dla artystów - tak przywitała recytatorów wicewojewodzina podkarpacka Alicja Wosik, która sprawowała patronat honorowy nad konkursem „Bieszczady w poezji”.

Konkurs został zorganizowany przez ustrzycką Filię Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Krośnie i Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Odbył się w sali konferencyjnej hali widowiskowo-sportowej. Jego inicjatorami były kierowniczka ustrzyckiej filii biblioteki pedagogicznej Elżbieta Romowicz i dyrektorka ZSP nr 1 Krystyna Jasińska. Cele konkursu to m.in. upowszechnianie znajomości poezji bieszczadzkiej, kształtowanie wrażliwości na piękno języka literackiego i promowanie młodych talentów recytatorów.

Wzięło w nim udział 34 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych w Ustrzykach Dolnych (ZSP nr 1 i ZSP nr 2-NSS), Wojtkowej, Wojtkówce, Równi, Łobozewie i Czamej.

Jury (wicewojewodzina Alicja Wosik, instruktorka teatralna Regina Bieniek, ustrzycka poetka Czesława Mileśko) zwracało uwagę m.in. na dobór repertuaru, interpretację utworu i kulturę słowa.

Uczniowie recytowali utwory: Adama Ziemanina, Jerzego Harasymowicza,



Fot. B. Romowicz

Tadeusza Śliwaka, Wiesławy Kwinto-Koczan, Marii Markiewicz, Jerzego Nowakowskiego, Romana Zielenki, Józefa Bilskiego.

W kategorii szkół podstawowych zwyciężył Michał Wojtasik (ZSP nr 1 Ustrzyki D.). Drugie miejsce zdobyła Magdalena Podkalicka (SP w Wojtkówce), trzecie Gabriela Dyjak (SP w Równi). Wyróżnienia trafiły do Karoliny Onysko (SP w Łobozewie) i Radosława Zawalskiego (SP w Równi).

Pierwsze miejsce w wśród gimnazjalistów zajęła Martyna Lewek (ZSP nr 1 Ustrzyki D.), drugie Mariusz Maczyszyn (Gimnazjum w Wojtkówce), a trzecie Marta Wozniak (ZSP nr 1 Ustrzyki D.). Przyznano też wyróżnienia dla Marceliny Konik (ZSP 2 - NSS Ustrzyki D.) i Magdaleny Tomczewskiej (Gimnazjum w Wojtkówce).

Nauczycielki, które przygotowały uczniów do konkursu, otrzymały pisemne podziękowania. Wicewojewodzina wręczyła je Małgorzacie Kamińskiej, Beacie Tkacz, Monice Migalskiej, Agacie Gabryś, Ewie Skibie, Anecie Chmielowskiej, Małgorzacie Gergasz, Janinie Malickiej, Bożenie Bokirćczak-Szczęśny, Dorocie Kmiecik, Edycie Guli i Bożenie Hejnowicz. Organizatorki konkursu Elżbieta Romowicz, Małgorzata Gergasz i Ewa Szymanek zostały nagrodzone dyplomami.

M. G.

„Bezmiechowskie Słoneczka” na „Garncu”

Zespół dziecięcy „Bezmiechowskie Słoneczka” z przedszkola w Bezmiechowej brał udział w III Wojewódzkim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tańca Ludowego „Garniec” w Łańcucie. Jego solista i akordeonista Kacper Bielak otrzymał wyróżnienie.



Podobnie jak w ubiegłych latach uczestnicy przeglądu podzielili się na trzy kategorie wiekowe: przedszkola, szkoły podstawowe i szkoły ponadpodstawowe. Zespoły prezentowały jeden lub dwa tańce, a czas ich występów nie

mógł przekroczyć 12 minut.

Jurorzy, oceniając występy, brali pod uwagę: dobór repertuaru, opracowanie choreograficzne, dobór muzyki, technikę wykonania, kostiumy i rekwizyty oraz ogólny wyraz artystyczny.

Przedszkolacy z Bezmiechowej zatańczyli krakowiaka w strojach krakowskich (nawiasem mówiąc - wypożyczonych) oraz piasł do piosenki „Cicho, konie” w strojach rzeszowskich (własnych). Piosenkę „Cicho konie” zaśpiewał i zagrał na akordeonie Kacper Bielak, wnuk szefa kapeli ludowej „Bezmiechowanie” Tadeusza Bielaka. Kacper otrzymał wyróżnienie za piękne wykonanie piosenki regionalnej.

- To wyróżnienie przyniosło ogromną radość Kacprowi, jego rodzicom i dziadkom, a także wszystkim „Bezmiechowskim Słoneczkom” - mówi jedna z opiekunek zespołu. - Radość była wielka, bo konkurowaliśmy z ponad 30 zespołami pieśni i tańca, działającymi przy placówkach kultury, szkołach, przedszkolach. Warto było wziąć udział w tym przeglądzie, bo zdobyliśmy nowe doświadczenia i byliśmy zachwyceni pięknym widowiskiem.

Wszystcy członkowie „Bezmiechowskich Słoneczek” dostali pamiątkowe kubki z logo III Przeglądu Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tańca Ludowego, symboliczny garniec z logo oraz lalkę w stroju krakowskim.

Zofia Przygórcewska

Paski, żurki i mazurki

Nie osiem, ale dziewięć

W Wielką Środę w ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej było kolorowo, gwarnie i pachnąco, a ślinianki mocniej pracowały nawet u tych, którzy byli świeżo po obiedzie. Postarali się o to członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, które wzięły udział w konkursie „Stół wielkanocny”.



Członkin KGW z Lutowisk i ich stołu wielkanocnego nie można było nie zauważyć Fot. T. Szewczyk

Tekst o tym konkursie „Paski, żurki i mazurki” ukazał się w poprzedniej „GB”. Jednak nie był kompletny i w każdym

calu prawdy. Stąd to dzisiejsze sprostowanie skrzyżowane z uzupełnieniem. Po pierwsze, konkurs „Stół wielkanocny” dla Kół Gospodyń Wiejskich zorganizowała Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady” z Ustrzyk Dolnych, a nie „Nasze Bieszczady” z Leska. W artykule przytaczaliśmy wypowiedzi Iwony Woch, która jest wicyprezeską LGD „Zielone Bieszczady”, a nie „Nasze Bieszczady”.

Po drugie, w konkursie uczestniczyło dziewięć Kół Gospodyń Wiejskich, a nie - jak to było w „Paskach, żurkach i mazurkach” - osiem, zaś gminę Lutowiska reprezentowały cztery z nich, a nie trzy. Przeoczone zostało Koło Gospodyń Wiejskich z Lutowisk.

To dziwne, gdyż tej grupy i jej stołu z wielkanocnymi przysmakami i dekoracjami nie można było nie zauważyć. A poza tym z przedstawicielkami tego koła rozmawiałem chyba najdłużej.

Członkinie lutowiskiego KGW zgłosiły do konkursu żurek wielkanocny, babę wielkanocną i pieczeń z dzika po bieszczadzku.

- Na stole wielkanocnym pieczeni z dzikazyny nie mogło zabraknąć - mówiła Magdalena Skotnik. - Po czterdziestodniowym poście bardzo wszystkim smakowała.

Za brak precyzji w „Paskach, żurkach i mazurkach” przeproszam wszystkich zainteresowanych.

T. Szewczyk

I wiersz może być przyjacielem

W piątkowe przedpołudnie 20 kwietnia na korytarzach biblioteki w Lesku było gwaro i... nerwowo.



Fot. J. Krawczyk

„Biega, krzyczy pan Hilary...”, „Do biedronki przyszedł żuk, w okieneczko puk, puk, puk...”, „Mądra jestem niesłychanie, najpiękniejsze mam ubranie!”, „Żuk na żonę żuka szuka...”, „Jak nie zerwie się na nogi, jak nie wrzańcie z wielkiej trwożli”, „A wiosna przyszła pieszko...” - powtarzały dzieci w skupieniu. Zaaferowane mamy i nauczycielki poprawiały recytatorom teksty i stroje.

„Mój przyjaciel... wiersz” to piąty przegląd recytatorski dla najmłodszych zorganizowany przez naszą bibliotekę, to najbliższe spotkanie recytatorów z klas 0-III szkół podstawowych - stwierdza dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku Ewa Baranowska. - Dzieci mówią swoje ulubione wiersze i jest w tym tyle uroku!

W tym roku wystąpiło 30 dzieci ze szkół i przedszkoli w Bezmiechowej, Ustrzykach Dolnych, Olszanicy, Ropience, Cisnej, Bukowcu, Bałgrodzie, Lesku i Średniej Wsi.

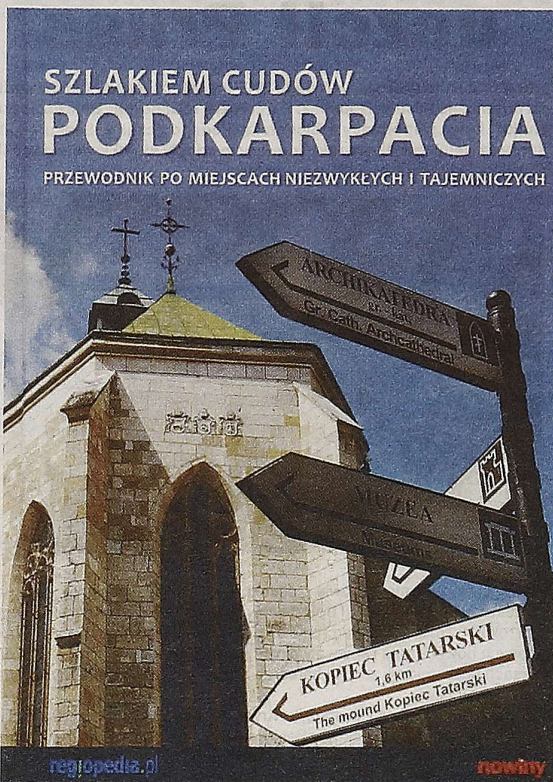
Wszystkie dzieci bardzo przejęte i naprawdę świetnie recytujące! Sala pełna uczestników i gości - co chwilę rozbrzmiewała gromkimi oklaskami!

I trudno było wybrać najlepszych, więc komisja (Monika Kociuba, Danuta Cegłowska i Anna Stach) przyznała nagrody wszystkim uczestnikom, wyróżniając szczególnie (podajemy w kolejności alfabetycznej) Alicję Bator z Ustrzyk Dolnych, Patrycję Chmurę z Cisnej, Jana Kwiatkowskiego z Cisnej, Wiktoria Lubińską z Ropienki, Oliwię Matuszkiewicz z Olszanicy, Krzysztofa Nieborowskiego, Antoniego Piotrowskiego i Milenę Rogalińską - cała trójka z Leska.

e. b.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Dziennikarskim szlakiem cudów Podkarpacia



Piętnastu autorów, którzy są zarazem dziennikarzami Gazety Codziennej „Nowiny”, zamieściło swoje informacje o atrakcjach turystycznych naszego regionu w książce „Szlakiem cudów Podkarpacia. Przewodnik po miejscach niezwykłych i tajemniczych”.

„Nie jest to klasyczny przewodnik, jakich wiele na księgarskich półkach. W reporterskich wędrowkach wszystkiego musielśmy dotknąć i spróbować. Docieraliśmy do ludzi, by w żywej, reporterskiej formie opowiedzieć o przeszłości i uchwycić ducha współczesności” - napisał we wstępie Stanisław Sowa, redaktor naczelny „Nowin”, dodając, że „w roli przewodników wystąpili historycy sztuki, archeolodzy, duchowni opiekujący się świątyniami, lokalni pasjonaci historii i tradycji, autorzy książek”.

Książka składa się z sześciu rozdziałów: „Śladami krwawych batalii - twierdze, bunkry i miejsca pamięci”, „Peły architektury drewnianej - świątynie, chaty, budynki użyteczności publicznej”, „Miejsca kultu i pomniki sztuki sakralnej - świątynie, klasztory, nekropolie”, „Niezwykłe budowle i dzieła sztuki inżynierskiej - tajemnicze miejsca”, „Zamki, pałace - ruiny i grodziska” i „Unikalne kolekcje - pamiątki, muzea i ogrody”.

Część pierwszą otwiera tekst o przemyskiej twierdzy, która miała stanowić zaporę dla wojsk rosyjskich przed natarciem w głąb monarchii austro-węgierskiej. Opisaną są także nadszańskie bunkry „Linii Mołotowa”, sowieckie umocnienia na Roztoczu, kryjówka Hitlera w Stępinie, były poligon niemiecki w Bliźnie (testowano rakietę V-2) i wojenne cmentarze w Beskidzie.

Drugą część otwiera informacja o cerkwi bojkowskiej w Smolniku p.w. Św. Michała Archanioła - perle architektury bieszczadzkiej, datowanej na 1791 r. Oprócz niej mowa jest także o drewnianych świątyniach w Haczowie (wpisana na listę UNESCO), Uluczu, Osieku Jasielskim, Radrużu (wpisana na listę UNESCO), Bliźnie (także na liście UNESCO), o galicyjskim rynku w Pruchniku i o Iwoniczu-Zdroju.

W trzeciej części zamieszczono teksty dotyczące miejsc związanych

z kultem religijnym. Autorzy napisali m.in. o zespole kościoła i kanonii zakonu bożogrobców w Przeworsku, o sanktuarium Męki Pańskiej w Kalwarii Pałacowskiej, o dawnym klasztorze, kościele i szkole pijarów w Rzeszowie, bazylice katedralnej w Przemyślu, o Muzeum Powinności Ojców Bernardynów w Leżajsku, o klasztorze Sióstr Nazaretanek w Komańczy i interwieniu prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, o kirkucie i synagodze w Lesku i o

krypcie Czartoryskich w Sieniawie.

W części, dotyczącej niezwykłych budowli i dzieł sztuki inżynierskiej, możemy dowiedzieć się o zaporze w Solinie, podziemnej trasie pod Rynkiem w Rzeszowie, o bieszczadzkiej kolejce leśnej i kolejce między Przeworskiem a Dynowem, o byłym ośrodku rządowym, a obecnie kompleksie hotelowo-wypoczynkowym w Arfamowie.

Wędrowkę po zamkach i pałacach rozpoczynają wiadomości o Kamiercu w Odrzykoniu (choć pełna nazwa brzmi zamek Kamieniec w Odrzykoniu i w Korczyni). Na dalszych stronach zamieszczono m.in. informacje o Muzeum-Zamku w Łańcucie, o Muzeum-Zamku w Baranowie Sandomierskim, o byłym piastowskim, później kazimierzowskim zamku w Przemyślu (Kazimierz Wielki przebudował drewniany gród w murowany zamek), o zamku Kmitów na górze Sobień i burzliwych dziejach zagórskiego Karmelu.

Ostatnia część przybliża wiadomości dotyczące unikatowych pamiątek i kolekcji, które znajdują się m.in. w Muzeum Historycznym w Sanoku (ikony i obrazy Zdzisława Beksińskiego), Skansenie Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce, Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Muzeum Podkarpacim w Krośnie, Muzeum Dzwonów i Fajek w Przemyślu, Arboretum i Zakładzie Fizjografii w Bolestraszycach k. Przemyśla i Muzeum Ziemi Leżajskiej.

Przy każdym opisie znajdują się dodatkowo informacje o ciekawych miejscach w okolicy. Atutem wydawnictwa są na pewno liczne, kolorowe fotografie i dobra jakość papieru.

WD

Szlakiem cudów Podkarpacia. Przewodnik po miejscach niezwykłych i tajemniczych, red. Stanisław Sowa, Rzeszów 2011

Z PEŁNĄ „PARRĄ”

Ustrzycki Teatr Formy „Parra” od niemalże 15 lat znany jest publiczności teatralnej zarówno krajowej, jak i zagranicznej. W Ustrzyckim Domu Kultury 14 kwietnia mogliśmy obejrzeć dwa nowe spektakle, przygotowane przez Grażynę Kaznowską-Chrapko i jej młodych aktorów.



Fot. A. Górski

Pierwszy z nich, „Laura”, składał się ze statycznych obrazów, uzupełnionych komentarzami pozascenicznymi. Opowiedziano w nim historię młodej prostytutki, tytułowej Laury, która - jak każda młoda dziewczyna - poszukuje miłości. Niestety, nie doczekaliśmy się szczęśliwego zakończenia.

Po „Laurze” zostaliśmy wrzuceni w „Amok”. Artyści wystartowali z widowni, by po sekwencji widowiskowych przetrzutu ciała znaleźć się na scenie. A tam już sceny niemalże dantejskie, pokazujące, jak irracjonalne bywają uzależnienia ludzi od samych siebie oraz jak bardzo potrzebujemy uwolnienia od toksycznych relacji z innymi. Tenże spektakl przywołał na myśl „Parre” sprzed dobrych paru lat, gdy teatr ten operował głównie dźwiękiem i dynamicznym obrazem.

Po skończonej (dobrej) robocie aktorzy i ich szefowa otrzymali nie tylko gromkie brawa, ale też podziękowania i zasłużone pochwały. Szkoda tylko, że tak niewiele osób zdecydowało się poświęcić sobotni wieczór na te kilka chwil z teatrem, który przecież nie jest zjawiskiem codziennym w ustrzyckiej rzeczywistości.

KISZ

Jerzy „Baryła” Nowakowski
Warszawa-ChmielLIST DO SĄSIADA
(w piątą rocznicę odejścia)

Pan Jerzy Janicki, na Połoninie Niebieskiej

Piszę do Pana, Szanowny Panie Jerzy,
I od razu przyznaję: czas ni stąd ni zowąd
Surowym wzrokiem od stóp do głów mnie zmierzyl:
„Już wiosna! Sąsiad z Chmiela pewnie czeka na słowo!”

I kartkę podsunął białą jak łan śnieżycy wiosennej,
Tej co się ściele - wie Pan - w Dwemiczku, tuż przy drodze,
Dziś już pewnie przekwitła. (Ja ją widzę codziennie,
Gdy wiosna przez warszawską szarość przebiec się nie może).

Grzmiał kiedyś z animuszem dobrze znany poeta:
„Czas trzeba brać na kowadło jak żelazo gorące!”
A nam pięć lat mija, jak dzwonami na Freta
Żegnała Pana Warszawa, a Lwów gałązką wiśni kwitnącej.

Przeto cisną się w pośpiechu na tę kartkę białą
Rojem sprawy i sprawki, że pisać trzeba by maczkiem.
Dwukroć więc je przesiałem, a z tego, co zostało,
Odrzucam te z fermentem... zostawiam bieszczadzkie.

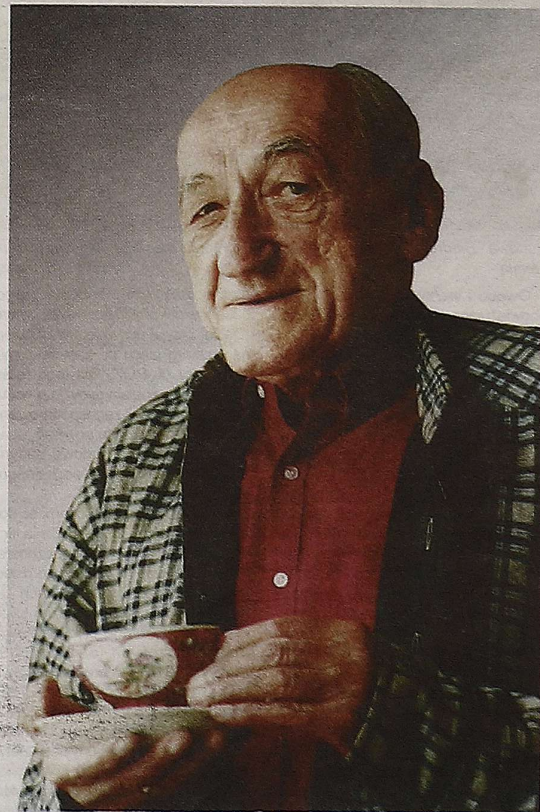
Kwitną Lutowiska! Tu ludziom zawsze się chce,
Czy panorama w krasie, czy szarugą zasnuta.
Seniorzy tu coraz młodszy, w kulturze cały rok wrze!
Gospodynie w ukropie, w żywiole pędzle i dłuta.

A w Cisnej, gdzie spokój znaleźli wolnością zachłyśnięci,
Gdzie wiersze im teraz czyta Natchniony z Aniołem,
Niecłówek jakiś ograbił Kapliczkę Pamięci.
„Koniec świata!” - rzekłby na to Pański pan Popiołek.

W Chmielu tamtego roku ostatni wiatr sierpniowy
Zdmuchnął pył trzechsetletni z nagrobka Fieronii Orlickiej.
Przetwał wojny, pożogi herb w piaskowcu wiekowym,
A nie przetwał lat paru Frasobliwy w Cisnej.

Ale dziś Panie Jerzy mamy Trzeci Maja!
W tym dniu tak białoczerwonym,
Pełne nadziei na lepsze, pozdrawiają Pana
Chmiel, Lutowiska, Bieszczady z wiatrem od połonin.

Chmiel, 3 maja 2012 r.



Fot. GOK Lutowiska

WITAJCIE W NASZEJ BAJCE

Gimnazjum w Czarnej 19 kwietnia obchodziło Święto Patrona. Każdego roku jest ono powiązane z obchodami Dnia Ziemi, gdyż patron szkoły prof. Stefan Myczkowski był wybitnym działaczem na rzecz ochrony środowiska.



Fot. Gimnazjum Czarna

Święto poprzedził konkurs dla uczniów, dotyczący sylwetki patrona oraz wiedzy przyrodniczo-geograficznej, w tym znajomości zagadnień dotyczących Nadleśnictwa Lutowskiego. W szranki stanęły cztery trzyosobowe reprezentacje klas: kl. I - Iwona Kołomyja, Jakub Gliński i Martyna Siwak, kl. II - Aleksandra Dyrda, Albertyna Hebda i Paulina Płocica, kl. III a - Małgorzata Szylak, Kaja Hrabal i Bartłomiej Sopol, kl. IIIb - Iwona Cierpisz, Marlena Chrapkiewicz oraz Jakub Malawski.

Uczniowie wykazali się ogromną wiedzą, więc pojedynek był zacięty. Jednak zwycięzca mógł być tylko jeden. W tym roku została nim kl. II. Dziewczeta otrzymały nagrody indywidualne, cała klasa

zaś wygrała wyjazd na basen do Ustrzyk Dolnych.

Oprócz konkursu wiedzy odbył się także konkurs plastyczny. Udział w nim wzięli uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum, podzieleni na trzy kategorie wiekowe: kl. 0-III, kl. IV-VI i grupa gimnazjalistów. W konkursie wzięło udział bardzo dużo uczniów, a jego wyniki ogłoszono 19 kwietnia.

Święto szkoły poprzedziła msza święta, którą celebrował ks. Krystian Nowicki. Oprawę muzyczną mszy zapewnił nauczyciel Zespołu Szkół Leśnych w Lesku Artur Więclawek oraz zespół sygnalistów z tej szkoły.

Tegoroczna akademie odbyła się pod hasłem „Witajcie w naszej bajce”. Wśród gości byli m.in. wójt

gminy Marcin Rogacki, wicewójci- na Małgorzata Bartnik, ks. prałat Andrzej Majewski, przedstawiciele Nadleśnictwa Lutowskiego - Janusz Karnat, Zbigniew Dyrda i Grzegorz Ćwieliuch, kierownik Rewiru Dzielnicowych w Czarnej Robert Geborys, członek Koła Łowieckiego „Gawra” Ryszard Płucienniczak, kierowniczka GOPS Renata Stoch, pracownica GOPS Barbara Glińska-Kapes, dyrektorka SP Anna Łysyganicz, członkowie Rady Rodziców - Katarzyna Sobiecka i Bogusław Borzęcki.

Pierwszą część uroczystości poświęcono była przypomnieniu sylwetki prof. Stefana Myczkowskiego i rozdaniu nagród za konkursy, w których udział brali uczniowie gimnazjum, m.in. za konkurs plastyczny i wiedzy o patronie. Na uroczystości nie zabrakło także występu uczniów z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku, którzy grając na „sygnalówkach”, dodatkowo wprowadzili gości w nastrój radości i dumy.

W drugiej części gimnazjaliści pokazali swe umiejętności. Kl. I wystawiła „Współczesną śpiącą królową”. Kl. II przedstawiła samą siebie w krzywym zwierciadle. Kl. IIIa udowodniła, iż nie brakuje jej zdolności kabaretowych. Natomiast kl. IIIb postawiła na sport, pokazując parę figur akrobatycznych i taniec współczesny.

Po akademii dyrektorka Danuta Kornaga zaprosiła gości do obejrzenia izby przyrodniczej, a następnie na poczęstunek.

Ewa Skiba

Hufiec Pola uczył Prusa

Komenda Hufca Bieszczadzkiego ZHP im. Wincentego Pola od wielu lat organizuje Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej „Bieszczadzka Nutka” i - we współpracy z Biblioteką Pedagogiczną w Lesku - konkursy czytelnicze. W tym roku imprezy te odbyły się 19 kwietnia w sali Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku.



Fot. HBZHP

Harcerze prezentowali dwie piosenki, zuchy - płąs i piosenkę. Konkurs czytelniczy poświęcony był Bolesławowi Prusowi z okazji przypadającej w tym roku 100 rocznicy śmierci pisarza. Dzieci czytały fragmenty najbardziej znanych nowel Prusa i śpiewały piosenki harcerskie i turystyczne. W konkursach uczestniczyli zuchy i harcerze z Olszanczy, Wołkowy, Myczkowa, Berezki i Hoczwi.

Jurorzy (hm. Tadeusz Domożyk i Krystyna Gałęza - kierowniczka Biblioteki Pedagogicznej w Lesku) w Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Zuchowej pierwsze miejsce wśród harcerzy przyznali 21 BDH z Wołkowy. Drugie miejsce uzyskała 25 BDH Olszanica, a trzecie - 15 BDH Hoczew. Wśród zuchów wygrała 28 BGZ z Myczkowa. Drugie miejsce zdobyła 20 BGZ z Olszanczy, a trzecie - 24 BGZ z Berezki.

W konkursie „Czytanie Prusa” pierwsze trzy miejsca wśród harcerzy zajęli olszanczanie. Zwyciężył Sebastian Kuc przed Zuzanną Hamoutą i Jakubem Hamoutą. Dwie kolejne lokaty przypadły harcerzom z Hoczwi: Kamilowi Koczerze i Marjannie Malec.

Podczas „Bieszczadzkiej Nutki” podsumowano także zuchowe i harcerskie konkursy wielkanocne. Komisja konkursowa za kartki wielkanocne przyznała pierwsze miejsce Sabinie Ross (29 BDH Uherce Mineralne). Drugą nagrodę odebrała Karolina Winiarska (29 BDH Uherce Mineralne), a trzecią - Mariusz Środoń (25 BDH Olszanica) i Jowita Lipka (16 BDH Berezka). Wyróżnienia przyznano Oliwii Matuszkiewicz (20 BGZ Olszanczy), Klaudii Zaniewicz (29 BDH Uherce Mineralne) i Jakubowi Oliwce (28 BGZ Myczków).

Najpiękniejszą ozdobę wielkanocną zrobiła Oliwia Tymejczyk (28 BGZ Myczków). Drugie miejsca w tej kategorii uzyskały Oliwia Kiebasa (20 BGZ Olszanica) i Ola Głuszko (29 BDH Uherce Mineralne), a trzecie Natalia Młynarczuk (29 BDH Uherce Mineralne). Wyróżniono ozdoby przygotowane przez 21 BDH z Wołkowy i Konrada Samudę (29 BDH Uherce Mineralne).

Hm. Tadeusz Domożyk przekazał hm. Barbarze Kalucie list pochwalny naczelnika ZHP za wzorową pracę instruktorską.

Krystyna Gałęza

Biedronka na kąpielisku

c.d. ze s. 1



Budowa „Biedronki” rozpocznie się po zasypaniu niecki kąpieliska gruzem i ziemią

Fot. T. Szewczyk

Owoce i warzywa były świeże, a obowiązujące ceny znajdowały się nad każdym z nich.

Podszełem do pracownicy na sali sprzedaży, aby wskazała mi miejsce, gdzie znaleźć wybrany przeze mnie produkt. Pracownica bez zastanowienia przerwała pracę i podeszła ze mną do regału, po czym wskazała mi miejsce, gdzie znaleźć produkt. Udałem się do kasy, przy której znajdowało się kilka osób. Po chwili oczekiwania została otwarta druga kasa. Kasjerka powitała mnie werbalnie, nawiązując kontakt wzrokowy, zaproponowała reklamówkę, po czym kasowała produkty. Wydając resztę oraz paragon, podziękowała za zakupy i zaprosiła do ponownej wizyty.

Zwrot „kasjerka powitała mnie werbalnie, nawiązując kontakt wzrokowy”, nie brzmi może normalnie, ale cały opis oddaje rzeczywistość.

Juz niedługo ta „Biedronka” z placu przy wejściu do Ustrzyk Dolnych od strony Przemysła i Czarnej będzie mieć konkurencję. Po drugiej stronie miasta ma stanąć... druga „Biedronka”.

Ustrzycki samorząd gminny po za-

padnięciu decyzji o budowie zespołu basenów otwartych przy krytej pływalni „Delfin” przyjął uchwałę o wystawieniu na przetarg placu po kąpielisku miejskim przy ul. PCK. Dla tego terenu opracowana została decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania, zgodnie z którą ma tu powstać „inwestycja obejmująca budowę budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z niezbędną infrastrukturą”.

Mimo że jest to nieruchomości dość rozległa (łączna powierzchnia liczy prawie 2 hektary) i leży w bezpośrednim sąsiedztwie największego osiedla mieszkaniowego w Ustrzykach Dolnych, kolejni chętnych na jej kupno nie było. Ogłoszono pięć przetargów nieograniczonych (dwa w 2009 r. i trzy w 2011 r.), które nie doszły do skutku z powodu braku ofert. Choć w międzyczasie cena wywoławcza została obniżona z 2 milionów 118 tysięcy złotych do 1 miliona 50 tysięcy złotych chętnych nie było.

Dopiero w szóstym przetargu, który odbył się 13 kwietnia 2012 r., wpłynęła oferta kupna. Złożyła ją firma „Eurobud” Sp. z o.o. z Sanoka. Nabyła ona plac po-

kapielisku za 1 milion 62 tysiące złotych.

Jak wynika z nieoficjalnych informacji, na tym placu w szybkim tempie ma zostać wybudowany sklep należący do Jeronimo Martins Dystrybucja. Taka decyzja tej spółki jest - być może - wynikiem chęci wyeliminowania ewentualnego konkurenta, który w przypadku kupna tego plac mógłby pozbawić „Biedronkę” sporej liczby Klientów. Ta część miasta liczy ponad 5 tysięcy mieszkańców.

Druga ustrzycka „Biedronka” ma być uruchomiona jeszcze w tym roku.

T. S.

Nagrody za palmy

W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych tuż przed Wielkanocą odbył się finał konkursu plastycznego „Najpiękniejsza palma wielkanocna”. Wzięli w nim udział uczniowie klas IV-VI podstawówki i gimnazjum.

Taki konkurs zorganizowany został w „Jedynce” po raz drugi. Jego inicjatorkami były Elżbieta Romowicz (Biblioteka Pedagogiczna w Ustrzykach Dolnych) i Ewa Szymanek (ZSP nr 1). Ideą konkursu na palmę wielkanocną jest kultywowanie tradycji wielkanocnych i zachęcenie uczniów do poznania tradycji i zwyczajów związanych z wykonywaniem palm.

Do konkursu przystąpiło 20 uczniów. Palmy oceniane były w trzech kategoriach: palma mała (do 70 cm), duża (powyżej 70 cm) oraz ekopalma.

Jury miało nie lada kłopot, ponieważ wszystkie palmy były piękne i wymagały dużo pracy. Najpiękniejsze małe palmy zrobiły Katarzyna Harsche i Rita Handermänder. Drugie miejsce zdobyła Angelika Gromala, a trzecie - Anna Siroń. Za dużą palmę pierwszą nagrodę



Fot. B. Romowicz

otrzymała Paulina Piotrowska. Drugie miejsce zajęła Agata Łuczak, a trzecie Aleksandra Romanczyk. Najładniejszą ekopalme wykonała Gabriela Żarów. Drugie miejsce zajęła Ewelina Sudoł, trzecie - Aleksandra Darocha.

Wszyscy uczestnicy konkursu

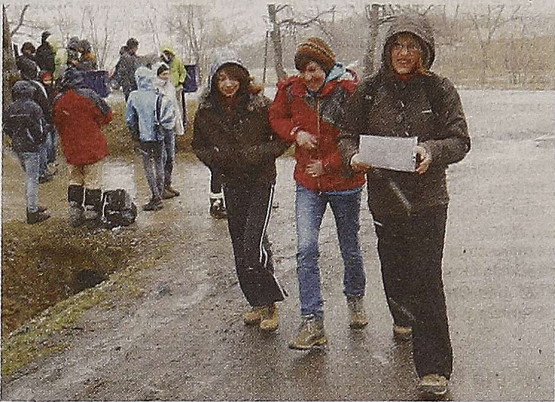
otrzymali pamiątkowe dyplomy, a laureaci, a właściwie laureatki - nagrody ufundowane przez Wojewódzką Bibliotekę Pedagogiczną w Krośnie i Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych.

Ewa Szymanek

Powiatowe eliminacje OMTTK w Lutowiskach

Z rekordową liczbą uczestników

Już po raz czterdziesty odbywa się Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy. Celem tej największej ogólnopolskiej imprezy krajoznawczo-turystycznej jest wyłonienie drużyn najlepiej przygotowanych teoretycznie i praktycznie do uprawiania turystyki.



Drugi dzień zaczął się marszem na orientację

Fot. K. Smoleńska

Eliminacje dla powiatu bieszczadzkiego rozegrano już po raz 18. W tym roku ich gospodarzem były Lutowiska. Uczestników gościło schronisko PTSM przy Zespole Szkół w Lutowiskach.

Przyjechała rekordowa liczba uczestników, gdyż do drużyn z powiatu bieszczadzkiego dołączyli reprezentanci powiatu sanockiego. W turniejowej szranki stanęło aż 103 zawodników.

Uczestnicy turnieju startowali w trzyosobowych drużynach. Było 10 drużyn z podstawówek, 18 z gimnazjów i 8 ze szkół ponadgimnazjalnych. Razem 35 drużyn!

Pierwszy dzień zmagania upłynął pod znakiem testów pisemnych: krajoznawczego, wiedzy turystycz-

nej i topograficznej, samarytanki (wiedzy o zasadach udzielania pomocy przedmedycznej) i znajomości zasad ruchu drogowego. Tego dnia odbyły się także część „turystycznego ABC” i ocena „kart do kroniki”. Każda drużyna przedstawiła kartę drużyny i kartę obrazującą wybrany rezerwat przyrody w Bieszczadach. Niektóre drużyny włożyły w to dużo pracy: pojawiły się wiersze, oryginalne rysunki z wykorzystaniem różnorodnych technik plastycznych.

Drugie dzień, mimo fatalnej pogody z opadami śniegu, zaczął się marszem na orientację. Dla drużyn z podstawówki trasa była krótsza, dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych – nieco dłuższa i

trudniejsza. Wszystkie drużyny ukończyły tę konkurencję bez przykrych przygód. Wszyscy wrócili z tras zziębnięci i umorusani w błocie, ale szczęśliwi.

Po południu odbyła się część praktyczna samarytanki (trzeba było wykazać się umiejętnościami udzielania pierwszej pomocy), niełatwy rowerowy tor przeszkód, dalsza część turystycznego ABC (wyznaczenie azymutu i odległości w terenie) i konkurs-niespodzianka, polegający na odgadywaniu na podstawie fotografii nazw bieszczadzkich roślin i zabytków. Odpowiedzi udzielano za pomocą pilotów, a fotografie wyświetlano z projektora multimedialnego. System rejestrował odpowiedzi i natychmiast pokazywał wyniki. Taka trochę zabawa w szkole przyszłości!

Ostatni dzień to ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Na tę część przybyli m.in. wójt lutowski Krzysztof Mróz (odznaczony honorową odznaką PTTK za wieloletnią pomoc przy organizacji turnieju), dyrektorka ZS w Lutowiskach Marta Polechońska, prezes Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” Mieczysław Krauze i prowadzący rowerowy tor przeszkód wiceprezes Oddziału Bieszczadzkiego PTTK w Ustrzykach Dolnych Bogusław Kochanowicz oraz odpowiadająca za część teoretyczną i praktyczną samarytanki pracownica Placówki Straży Granicznej w Stuposianach Agnieszka Tomaszewska. Rozdanie nagród prowadził odpowiedzialny za cały turniej Andrzej Rybski, przewodnik beskidzki, członek Oddziału Bieszczadzkiego PTTK, człowiek od lat całym sercem zaangażowany w tę imprezę.

Mieczysław Krauze stwierdził, że niejedyn przewodnik miałby problem z bezbłędnym rozwiązaniem testu krajoznawczego czy topograficznego. To prawda, testy były naprawdę trudne i aby zająć miejsce na podium, trzeba było mieć obszerną wiedzę. Konkurencja była spora, a walka zacięta, bo – jak zauważył Andrzej Rybski – czasem o wyższym miejscu decydowały ułamki punktów.

W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła drużyna SKKT przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narcisarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych (Kinga Mischczak, Daria Prędko, Adam Steciuk). Drugie miejsce zajęła drużyna SKKT ze Szkoły Podstawowej w Czarniej (Bartłomiej Michalewski, Elwira Osękowska, Dagmara Wronowska). Na podium stanęła także drużyna SKKT ze Szkoły Podstawowej w Lutowiskach (Krzysztof Chyżyński, Łukasz Hodur, Bartosz Szpiech). Czwarta lokata przypadła II drużynie SKKT ZSP 2 – NSS w Ustrzykach Dolnych (Paulina Pańcyszyn, Zuzanna Wójtowicz, Anna Ziembikiewicz). Piąte miejsce zdobyła drużyna SK PTSM ZSP 2 – NSS w Ustrzykach Dolnych (Marcelina Grzebyk, Lucja Koszczyk, Remigiusz Kunasz). Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Polanie (Natalia Caban, Nina Smoleńska, Irena Zięba) była szósta.

Wśród szkół gimnazjalnych wygrała drużyna SKKT z Gimnazjum w Lutowiskach (Justyna Korzyk, Mateusz Szpiech, Weronika Żołądź). Na drugim miejscu sklasyfikowano drużynę reprezentującą Oddział Bieszczadzki PTTK w Ustrzykach Dolnych (Urzsula Gwóźdź, Kaja Hrabal, Klaudia Orłowska). Trzecia lokata przypadła drużynie SKKT II z Gimnazjum w Lutowiskach (Wojciech Peldiak, Maciej Skuza, Barbara Tkacz). Czwarci byli gimnazja-

liści z SKKT przy ZSP 2 – NSS w Ustrzykach Dolnych (Justyna Jarocka, Dominika Markowicz, Jakub Nieśpiał). Na piątym miejscu znaleźli się uczniowie Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych (Jakub Bakun, Bartosz Piasecki, Adam Tomków). Szósta była drużyna z Gimnazjum w Lutowiskach (Krzysztof Grzegorz, Kamila Grzybek, Dawid Kosmecki).

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych zwycięstwo odniosła drużyna z I LO w Sanoku (Maria Karkula, Ewelina Sadowska, Małgorzata Sidor). Drugie miejsce wywalczyli uczniowie Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych (Maciej Bryndza, Alicja Frankowska, Aneta Wrośz). Trzecie miejsce przypadło również drużynie ZSL w Ustrzykach Dolnych (Jagoda Duda, Sylwia Paguła, Sonia Winnicka). Czwarta była drużyna z I LO w Sanoku (Karolina Kędziór, Marcin Kwaśny, Maciej Szybiak). Piąte miejsce zajęła drużyna z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ustrzykach Dolnych (Magdalena Orlef, Paulina Malawska, Justyna Toporowska). Na szóstą pozycję uplasowały się reprezentantki Gminnego Ośrodka Kultury w Lutowiskach (Anna Hodur, Marta Mordarska, Ilona Pachana).

Uczestnicy turnieju otrzymali cenne nagrody rzeczowe (plecak, przewodniki turystyczne, albumy, książki). Nie byłoby to możliwe, gdyby nie hojność sponsorów: Urzędu Gminy w Lutowiskach, Nadleśnictwa Lutowska, Nadleśnictwa Stuposiany, Urzędu Gminy w Czarniej, Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzkiego Oddziału PTTK z Ustrzyk Dolnych, Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka”, Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych i Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Karolina Smoleńska
- przewodniczka beskidzka

Miłosz Smoleński laureatem

W Gdańsku ogłoszono wyniki VII Ogólnopolskiego Konkursu „Prymas Polski kardynał August Hlond – Bogu i Ojczyźnie”. Jednym z jego laureatów został gimnazjalista z Polany Miłosz Smoleński.



Fot. K. Smoleńska

stusa Króla wyrazem troski kard. A. Hlonda o rozwój kultury Chrystusa Króla”. Po jakimś czasie został zaproszony do Gdańska na uroczyste ogłoszenie wyników konkursu.

- Jadąc do Gdańska, nie wiedziałem, które miejsce zająłem – mówi Miłosz. - Wiedziałem tylko, że jestem wśród laureatów. Reszty miałem dowiedzieć się na miejscu.

Po ogłoszeniu wyników konkursu dla maturzystów przyszła kolej na gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Pierwsze nagrody za prezentacje multimedialne zdobyły w tej kategorii Żaneta Jasińska z Sierpca i Klaudia Konera z Łobżenicy.

- Jakież było nasze zaskoczenie i wzruszenie, gdy Joanna M. Olbert wyczytała następnie, że drugie miejsce otrzymują Sylwia Klińska ze Stargardu Szczecińskiego i Miłosz Smoleński z Polany - mówi mama Miłosza Karolina Smoleńska. - Miłosz był chyba najmłodszym uczestnikiem konkursu w tej kategorii wiekowej i przyjechał z najbardziej oddalonej od Gdańska części Polski, co pani Joanna również podkreśliła.

Wszyscy laureaci otrzymali nagrody pieniężne i książkowe oraz dyplomy, ufundowane przez ks. abpa Sławoja Leszka Głódzia, Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii, Towarzystwo Salezjańskie w Polsce oraz parafię NMP Wspomożenia Wiernych w Rumi.

W przygotowaniu się do konkursu Miłoszowi pomagał katecheta z Polany ks. Damian Kempa, który jest kręwnym sługą Bożego Augusta kardynała Hlonda.

Esk

Ustrzyckie pola nadziei

Po raz pierwszy w Ustrzykach D. została przeprowadzona akcja „Pola nadziei”, popularnie zwana akcją „Żonkil”. Jej celem było zebranie pieniędzy dla Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie.



Fot. A. Trybula

Główny organizator akcji to Koło Caritas przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Uczniowie z tego koła przeszli ulicami Ustrzyk D., aby rozdać żywe żonkile wprost z ogrodu lub sztuczne z bibuły i krepy.

Kwiaty te symbolizują nadzieję, która nie powinna opuszczać bardzo chorych dzieci. Większość przechodniów, spotkanych przez wolontariuszy, wrzucała pieniądze do puszek. Akcja miała też charakter informacyjny. W czasie jej trwania rozdano setki ulotek o hospicjum.

- Ludzie często nie wiedzą, jak pomóc dziecku i sobie, gdy do domu zajrzy nieuleczalna choroba, a z nią wielka niemoc. Dlatego nasi wolontariusze nie tylko zbierali pieniądze, ale także rozmawiali z ludźmi, którzy zainteresowani byli działalnością hospicjum – podsumowuje koordynatorka akcji siostra Alicja Cierpisz.

Wolontariuszka Klaudia dodaje, że ludzie docenili gest podarowania im kwiatów. Byli ciekawi, z jakiej to okazji. Rozdano pięćset żonkili.

- Razem z siostrą Alicją prowadziliśmy nadzór nad całą akcją. Musiałymy zadbać przede wszystkim o bezpieczeństwo wolontariuszy, ale także o to, by puszki z pieniędzmi nie zostały przez nikogo naruszone. Na szczęście wszystko było w porządku. Młodzież wracała z akcji bardzo zadowolona – mówi opiekunka Koła Caritas Aneta Trybula. - Mamy wspinających gimnazjalistów, którzy chcą pomagać potrzebującym. I nie trzeba ich szczególnie do tego namawiać.

W akcji wzięło udział 34 wolontariuszy. Zebrali 2034 złote. Pieniądze zostały już przekazane Podkarpackiemu Hospicjum.

M. Gergasz

W nowym ratuszu w Gdańsku podsumowano VII Ogólnopolski Konkurs „Prymas Polski kard. August Hlond – Bogu i Ojczyźnie” i nagrodzono jego laureatów. Po powiataniu uczestników uroczystości przez przewodniczącą Oddziału Okręgowego Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Gdańsku Waldemara Jaroszewicza przez Akcji Katolickiej OP w Rumi i główną organizatorkę konkursu Joannę M. Olbert ogłoszono oficjalnie wyniki jego VII edycji.

Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach wiekowych: uczniowie klas maturalnych, uczni-

wie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz młodzież akademicka i pracująca, klerycy seminariów duchownych, katecheci, wychowawcy i wszyscy, którzy pragną poznawać życie i działalność prymasa Augusta Hlonda.

Jury w najmłodszej kategorii wyłania laureatów spośród autorów prac pisemnych oraz uczestników egzaminu ustnego, a w starszych – za prace pisemne i prezentacje multimedialne. Pierwszoklasista z I Publicznego Gimnazjum Salezjańskiego w Polanie zgłosił do konkursu prezentację „Międzynarodowy Kongres Chry-

Na świętego Floriana fotografia udana (I)

Strażacy w pełnej gali

Była wówczas szczególna przyczyna, żeby zrobić to zdjęcie. Dzień patrona strażaków św. Floriana przypada na 4 maja. W tym właśnie dniu w 1928 r. lesy strażacy zgromadzili się w zamku hrabiów Krasickich. Ustawili się fotografii przed frontem pałacu i w pełnej gali.



Odswieżone zdjęcie leskich strażaków (1928 r.)

Fot. K. Krzywopięta (ze zb. B. Baranieckiego)

W bieżącym roku akurat 4 maja wychodzi kolejny numer „Gazety Bieszczadzkiej”. Nie można więc pominąć takiej okazji, by po 84 latach pokazać tę fotografię, wykonaną przez leskiego fotografa Jana Krzywopiętę. Zdjęcie było już publikowane w zmniejszeniu w książce Józefa Budziaka „Dzieje Leska”, wydanej w 2001 r.

Jak to zwykle bywało na dawnych zbiorowych fotografiach, w pierwszym rzędzie siedzą najważniejsze osoby, starszyzna. Od lewej strony: Czesław Ogonowski, Jan Zakrzewski i sekretarz straży Wincenty Gier. Obok w mundurze naczelnik straży Zygmunt Jankiewicz. W środku tego rzędu trzej notabile: patron i opiekun organizacji strażackiej August hr.

Krasicki, prezes Aleksander Śliżyński i skarbnik Stanisław Jankiewicz. Dalej znów mundurowy Michał Misiewicz, zastępca naczelnika. Następnie honorowa starszyzna: Józef Józefczyk, Piotr Domaradzki i Ludwik Zieliński.

W drugim rzędzie najdalej po lewej stronie siedzi na koniu Jan Bocheński, obok stoi w cywilnym

ubraniu Wiktor Kuśnierz i następny strażak sygnalista Franciszek Filar z trąbką strażacką. Dalej w tym rzędzie stoją w mundurach strażackich: Józef Starakiewicz, Szczepan Grzybowski, Piotr Filar, Stanisław Mikanik i Władysław Szymd. Następnie dziewięciu działaczy strażackich w cywilnych ubraniach: Andrzej Szymd, Andrzej Dobrzański, Wacław Pańków, Godlewicz, Adam Jankiewicz, Michał Słotwiński, Stanisław Rzęcina, Józef Bocheński i Józef Jodłowski z białą-czerwoną opaską na ramieniu. Za nimi znów trzej mundurówi: Franciszek Grzybowski, Józef Bielak i Jan Hac. Ten ostatni na rowerze i z opaską czerwonego krzyża, gdyż pełnił funkcję jakby lotnego pogotowia ratunkowego.

W trzecim rzędzie na podwyższeniu stoją i trzymają wąż strażacki Jan Kabaj, Józef Grzybowski i Marian Bromowicz, nieco niżej Stanisław Habiński (w czapce,

a nie w helmie) i trzej w helmach strażackich: Ludwik Grzybowski, Mieczysław Zieliński i Zygmunt Kozłowski.

Na drabinie stoi, trzymając sikawkę, ogniomistrz Stanisław Słotwiński. W obrębie drabiny stoją Michał Zgłębicki, strażnik miejski (w charakterystycznej wysokiej czapce rogatywce z herbem Leska), Władysław Beluch i Konstanty Krzywiński (cywil z gołą głową). Dalej strażak w mundurze Stanisław Bocheński, strażnik miejski Teofil Kabaj i Władysław Bański w cywilnym ubraniu. Na drabinie, opasany sznurami strażackimi, stoi Kazimierz Różycki, a niżej Władysław Kicak. Kolejno stoją Julian Kicak - strażnik miejski, nieco niżej Stanisław Józefczyk, a dalej Władysław Brynkiewicz i Stanisław Bromowicz (przygadkowo na tle rogów jelenich). Z prawej strony dla symetrii zdjęcia ustawiono konia, a obok jest też ręczna sikawka strażacka.

Wojna i okupacja (XLVII)

Nowy rok szkolny

Rok szkolny 1940/41 rozpoczął się w niedzielę 1 września konferencją rodziców na dziedzińcu szkolnym. Z informacji, jakie ojciec przyniósł, wynikało, że w ustrzyckiej szkole miały być oddzielne klasy dla Polaków, Ukraińców i Żydów. Ci ostatni nie chcieli się jednak na to zgodzić, bo woleli, żeby ich dzieci chodziły do polskich klas.

Po polsku przemawiał podczas otwarcia nowego roku ustrzycki fotograf, ale już jako działacz społeczny. Nowością również był powrót do pracy w szkole jej przedwojennego dyrektora Władysława Dziduszki, ale już jako zastępcy dyrektora.

W poniedziałkowy poranek z tomistrem na plecach i kilkoma rublami w kieszeni wyruszyłem do miasta po zdobywanie nowych wiadomości, które miały mi umożliwić lepsze warunki życia i pracy. Przy wejściu do szkoły stał pan Dziduszko. Miał już gotowe listy uczniów do poszczególnych klas.

„Dzień dobry, panie dyrektorze” - powiedziałem i podałem swoje nazwisko. „Do piątej B” - usłyszałem odpowiedź.

Klasy miały te same numery co dawniej, więc trafiłem od razu. Znalazłem się w innym otoczeniu, niż było to w szkole w Berehach, bo bez Rusinów. Wprawdzie ich nie było, a mimo to byliśmy w mniejszości.

Wesołości za wiele nie było, bo każdy z nas myślał o brakujących koleżankach i kolegach, których deportowano na „nieładną ziemię”. Przybyło kilku nowych kolegów z kręconymi pejsami. Pierwsza godzina lekcyjna została przeznaczona przez wychowawców klas na sprawy organizacyjne i zapoznanie z nowym programem.

Dopiero na pierwszych przerwach mogliśmy między sobą wymienić najnowsze wiadomości, do których zaliczały się narodziny u pana Dziduszki czwartego syna Stasia oraz wiadomości z Kazachstanu, o których nam opowiadała Jadzia Łabówna. O Staszku Strachu nie mogłem nic więcej powiedzieć oprócz tego, że zmarła mu matka.

Sama nauka w ustrzyckiej szkole była na wyższym poziomie, było więcej pomocy naukowych, a w jednym z pomieszczeń budynku przedwojennego „Sokoła” znajdo-



Władysław Dziduszko (1934 r.)

Fot. „Bieszczad” nr 8 z 2001 r.

wała się biblioteka, z której mogliśmy korzystać.

Szkółę przygotowywano do rocznicy Rewolucji Październikowej. Nas interesowało, gdzie będą sprzedawać cukierki i ile butelek po wódce znajdzie na drodze do domu. Za małą butelkę płacono w kooperatywie 12 kopiejek, a 1 kg chałwy kosztował ok. 3 rubli.

Musieliśmy znowu przyzwyczaić się do codziennego chodzenia po 6 km. Początkowo robiliśmy małą przerwę koło cmentarza, naprzeciw którego rosła olbrzymia lipa i był widok na rzekę, skały i ruska część wsi, zwaną „górnym kołcem”.

Gdzieś po rocznicy Rewolucji Październikowej do naszej klasy doszła Basia Daniec, od której dowiedziałem się, że wokół Leska utworzono od strony Sanu strefę nadgraniczną, zakazaną dla ludności cywilnej, że wojsko zajęło dwór i budują jakieś betonowe bunkry, a nad Sanem rowy przeciwczołgowe, że rozebrano Wołę nad Sanem, a mieszkańców wywieziono do Rosji. W Brzegach Dolnych pojawiło się kilka rodzin, które musiały opuścić Lesko i Olchowce.

Coraz częściej rodziła się we mnie chęć wybrania się pociągiem w stronę Zagorza, zobaczyć to na własne oczy.

Witold Mołodyński

Łopienka i kłopoty z kamieniem (VII)

Otwarte drzwi

Kiedy przejechalismy do Łopienki 3 maja, na uroczystość Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, pierwszą rzeczą, jaka rzuciła się w oczy, była posadzka. Ale nie dlatego, że była nowa, lecz dlatego że była czerwono-bura.



Końcowe prace na zewnątrz świątyni

Fot. Z. K.

Ktoś pomalował całą posadzkę czerwono-brązową miksturą, szczególnie pracowicie zamalowując fugi. Ktoś, kto nie miał pojęcia o specyfice kamienia, z jakiego została wykonana. Ktoś, kto zignorował informacje na kartkach wywieszonych w cerkwi, żeby nie traktować posadzki żadnym preparatem chemicznym, a zmywać tylko wodą. Posadzka została zeszcpeczona i zlekceważony został wysiłek fizyczny i finansowy wielu ludzi.

Sprawa została zgłoszona na policję, która dosyć szybko ustaliła sprawców. Jak nietrudno było się domyślić, nie był to wybrzek chuliganów, ale świadome działanie - wydawałoby się - odpowiedzialnych na co dzień ludzi. Zostali zobowiązani do zaprzestania podobnych działań

i na tym sprawa się zakończyła.

Dalej historia potoczyła się już bez dramatycznych wydarzeń. Tak jak było to wcześniej ustalone, zjawił się pan Paweł z ekipą i - chociaż rwał włosy z głowy, nie mogąc pojąć, jak można było tak zniszczyć naturalny kamień - dokończył w kilka dni pozostałe prace na zewnątrz cerkwi. Konserwator wydał w międzyczasie decyzję zezwalającą na wymianę posadzki w prezbiterium na regularne płyty nawiązujące do pierwotnej posadzki, więc ten zakres prac został także zrealizowany.

Ponieważ nie udało się do tego czasu zebrać brakujących funduszy, pan Paweł zgodził się poczekać na wynagrodzenie do końca roku. W 2011 r. Towarzystwo Karpackie kontynuowało za zgodą gminy

Cisną zbiórkę publiczną. Chociaż nie udało się sprzedać wszystkich cegiełek, a środki zebrane podczas dwunastego już odpustu nowy duszpasterz Łopienki ks. Marek Wasąg przeznaczył na inne cele, to jednak - dzięki Opatrzności Bożej - udało się uregulować wszystkie zaległe płatności.

Pozostał jednak pewien smutek i pytanie: „Czy warto ponosić takie ryzyko? Czy nie lepiej zamknąć cerkwi?” Mogę odpowiedzieć tylko za siebie: „Tak, warto!” Może to będzie trochę szokujące, ale dla mnie sytuacja cerkwi podobna jest do tego, co opisuje Ewangelia św. Jana: „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał, przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi...”

To, że cerkiew jest otwarta, to jest zaufanie, zaufanie dla każdego, który tam wchodzi, że uszanuje to miejsce, że nie robi nic złego. Ale nie tylko zaufanie. To także wolność. Wolność do czynienia dobra lub zła, dobro można przyjąć lub odrzucić. Ale gdy nie ma wolności, nie ma miłości, gdzie nie ma zaufania, nie można budować prawdziwych relacji. Więc niech te otwarte drzwi nadal dają możliwość wszystkim do przyjęcia tej mocy, żeby stać się jak dziecko, nie szukając własnej chwały, ale budując między nami relacje miłości.

A tym, którzy chcieliby wyobrazić sobie, jak wyglądałaby posadzka nie pomalowana, pozostaje ten fragment w prezbiterium. Mam nadzieję, że nikt go już nie przemaluje, że to już koniec tytułowych kłopotów z kamieniem, chociaż pewności nigdy mieć nie będę.

Z. K.

(przedruk z almanachu Towarzystwa Karpackiego „Płaj” za zgodą autora)

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Na obwieścić sukcesu światu jest jeszcze zdecydowanie za wcześnie. Jedną jaskółką wiosny nie czyni, a Ty chcesz już tryumfować. Otworzyć szampańskie szampana jeszcze zdążyłeś, tymczasem skoncentruj się, miej oczy szeroko otwarte, kontroluj przebieg wydarzeń, każdy krok, każdy etap. W miłości mogą pojawić się drobne przeszkody, jakieś rozbieżności w oczekiwaniach. Można się z tym uporać błyskawicznie, o ile przestaniesz się mijać, wymieniacz uwagi w biegu, a znajdziesz się czas żeby porozmawiać. Jeśli masz dzieci, to najwyższy czas, by zacząć uczyć je samodzielności i odpowiedzialności.

BYK (21.04. – 20.05.) Koniec sielanki! Trzeba będzie zacząć funkcjonować na wysokich obrotach. Sześć nie będzie miał litości i zasypie Cię dużą ilością spraw do załatwienia. Żmudna, papierkowa robota, która z pewnością nie daje satysfakcji i nie przynosi uznania. Złośliwa uwaga, którą wygłosi znajomy z pracy na temat Twoich nowych obowiązków, powinna Cię zastanowić. Może w tym, co usłyszałeś, jest odrobina prawdy i rzeczywiście szef postanowił Cię ukarać? Pomyśl, dlaczego tak mogło się stać. Możesz być w słabszej formie psychicznej i fizycznej. Zadbaj o emocje i unikaj sytuacji konfliktowych!

BLIŻNIĘTA (21.05. – 21.06.) Jeśli wszystko dobrze zaplanujesz i zorganizujesz, osiągniesz cel i nawet się przy tym nie zmęczysz. Na przeszkodzie może jednak stanąć problem z koncentracją, który utrudnia Ci będzie życie. Być może brakuje Ci uporządkowania pewnych spraw. Może okazać się, że zmierzasz w niewłaściwych kierunkach i warto byłoby przemyśleć, czy wybrane dotąd ścieżki rozwoju są tymi właściwymi i spełniają Twoje oczekiwania. W pracy stabilnie, choć może okazać się, że niektóre zadania i projekty będą wymagały wprowadzenia poprawek i odświeżenia tematu i nowatorskiego spojrzenia.

RAK (22.06. – 22.07.) Bardzo dobry czas w życiu uczuciowym. Osoby samotne nie powinny się spieszyć i łapać pierwszej lepszej okazji. Czekaj cierpliwie, aż pojawi się prawdziwe uczucie, a pojawi się na pewno. Zarówno z przyjaciółmi, jak i zwykłymi ludźmi powinieneś komunikować się, używając prostych, zwiezłych i jednoznacznych komunikatów. Bo więcej nie zawsze znaczy lepiej. W życiu zawodowym sporo wydarzeń, często nieprzewidywanych, wprowadzających zamęt i chaos. Nerwowa atmosfera nie będzie niczym wyjątkowym, dlatego zapanuj nad odruchami i zachowaj „chłodną głowę”.

LEW (23.07. – 22.08.) Czas będzie mijał szybko, ale z perturbacjami. Los nie będzie Twoim sprzymierzeńcem. Zawsze, gdy już będziesz tylko o krok od celu, spłata Ci psikusy i pokrzyżuje plany. To spowoduje z jednej strony demobilizację, z drugiej zaś złość i chęć do wyładowania jej na otoczeniu. Dopiero w drugiej dekadzie maja sprawy przestaną się komplikować, a Twoje życie emocjonalne się unormuje. Wtedy możesz zdać się na innych i przestać sprawować osobistą kontrolę nad najbardziej banalnymi czynnościami. Warto bardziej zadbac o swoje zdrowie i wykonać kontrolne badania.

PANNA (23.08. – 22.09.) Jeśli jest Ci ciężko, podziel się troskami i zmartwieniami. Kłopotów od tego nie ubędzie, chociaż kto wie, ale poczujesz się zdecydowanie lepiej psychicznie. Od razu zyskasz nową motywację, chociaż wydawało Ci się, że wykorzystałeś już wszystkie jej pokłady. Zajmij się starymi sprawami. Nie rozpoczynaj niczego nowego, bo nie masz na to czasu, a przede wszystkim sił i środków. Unikaj składania pochopnych deklaracji. Ktoś może chcieć je wygzeknować z całą stanowczością, na taryfie ulgowej nie licz. Słowa łatwo wypowiedzieć, ale dotrzymać złożonych obietnic jest znacznie trudniej.

WAGA (23.09. – 22.10.) Wiele starań i wysiłku, mrowczej pracy, a tymczasem o Twoim powodzeniu zdecydowanie zwykły fart. To dość frustrujące, zanim jednak następnym razem zdasz się tylko i wyłącznie na ślepy los, pamiętaj, że szczęście sprzyja lepszym. W biznesie warto dokładnie czytać umowy przed podpisaniem, unikniecie w ten sposób przykrego rozczarowania dotyczącego wysokości przyszłego zarobku. Miłość da Ci więcej satysfakcji, jeśli na jakiś czas staniessz się egoistą i zatroszczysz o własne potrzeby. Proś lub żądaj, a dostaniesz to, czego chcesz. Samotne Wagi mogą miło spędzać maj na randkach.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Będziesz musiał sporo się napracować, zapanować nad bałaganem i brakiem dobrej organizacji, sporo nabiegać, zanim osiągniesz cel. Mogą Ci towarzyszyć zmienne nastroje. Trudno będzie się pozbyć irracjonalnego przecucia, że lada dzień wydarzy się coś, co zakłóci Twoje uporządkowane życie. Uczucia w fazie wznoszącej. Nikt nie będzie miał powodów do narzekania na samotność. Jeśli już, to problemem będzie raczej nadmiar. Warto troszeczkę zwolnić tempo życia, odpocząć, zająć się sobą. Pomyśl nad - od dłuższego czasu już odkładaną - wizytą u stomatologa.

STRZELEC (22.11. – 21.12.) Wysoka forma intelektualna będzie Ci towarzyszyć na początku maja. Pytanie tylko, w jaki sposób ją wykorzystasz. Zając w pracy, poważniejszych wyzwań będzie jak na lekarstwo, co może być powodem do niezadowolenia. Masz potencjał, o czym wszyscy wiedzą, ale nikt nie kwapi się, żeby go wykorzystać. Może to czas, w którym warto zastanowić się nad zawodową przyszłością? Zacząć działać na własny rachunek? Decyzja nie jest łatwa, wymaga dobrego przemyślenia, przedyskutowania z bliskimi, ale może to być coś, czego trzeba spróbować. Mogą pojawić się dolegliwości żołądkowe.

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Najbliższe dni upłyną pod znakiem wątpliwości natury moralnej. Usłyszysz gdzieś ciekawy pomysł, który będzie miał innego autora, ale tak Ci się on spodoba, że zaczyniesz odczuwać ogromną pokusę, żeby zacząć go realizować jako własny. Zdecydowałbyś się na to bez zastanowienia, gdyby nie to, że ludzie wiedzą, jak wygląda sytuacja. Pozostaje Ci więc tylko nawiązanie współpracy, chociaż nie będzie ona łatwa i musisz uzbudzić się w anielską cierpliwość. W miłości postawisz duże wymagania. Będziesz oczekiwał codziennej porcji czułości i miłych słów, a także zapewnień o sile uczucia.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Warto było się starać, upierać przy swoim, dążyć do celu. Teraz okaże się, że te wysiłki miały sens. Rezultat będzie dokładnie taki, jak się spodziewałeś, chociaż w miarę upływu czasu coraz mniej ludzi było skłonnych przyznać Ci rację. Twoje jednak będzie na wierzchu, zatrzymujesz, chwalać się sukcesem ponad miarę. Zyskasz rozgłos, ale po kilku dniach przyjdzie wrócić do rzeczywistości. Życie toczy się dalej. W miłości czeka Cię sprawdzian z umiejętnością pojęcia na kompromis w sprawie, w której najchętniej nie ustąpiłbyś na krok. Dowiesz się także, jak radzisz sobie z zazdrością.

RYBY (19.02. – 20.03.) Więcej odwagi i wiary w siebie! Przekonanie o trafności Twoich pomysłów powinno Ci towarzyszyć na każdym kroku. Jeśli Ty nie jesteś przekonany o ich słuszności, to jak mają one trafić do innych? Szala zawodowego powodzenia jest w równowadze i tylko od Ciebie zależy, czy przechylisz ją na swoją korzyść. W miłości nie musisz czekać na lato. Wielkie uczucie rozkwitnie już w maju, a w przypadku niektórych par wyda owoce. Cześć Ci trudna rozmowa, w której trzeba się będzie wykazać dyplomacją i wytrwałością, aby przeforsować swoje racje i uzyskać kompromis.

KRZYŻÓWKA

KUPON 500



POZIOMO:

1) wieś w ustrzyckiej gminie; 8) góra (680 m n.p.m.) w pobliżu Korbani; 9) westernowy stróż prawa; 10) potyczka, bitwa; 13) półpasożytnicza roślina zielna, rosnąca na torfowiskach; 14) wierzchni ubiór męski z końca XVIII i z XIX w., podobny do kontusza; 15) jeden z zębów; 18) „... w Barcelonie” – piosenka Hanksi Ordonówny; 20) miasto w województwie pomorskim, kiedyś stolica państwa krzyżackiego; 22) jedno z państw powstałych po rozpadzie ZSRR; 25) osada w gminie Cisna, w której znajduje się główna stacja kolejki bieszczadzkiej; 28) rzadkie imię żeńskie; 29) najmniejszy odcinek tekstu muzycznego; 31) minerał, kolor, owoc lub broń; 32) najwyższy szczyt w polskiej części Bieszczadów; 34) podstawowa warstwa chłopstwa w XIII-XIX w., użytkownicy gospodarstw uważanych za pełnorolne; 37) piwo angielskie lub polski spójnik; 38) tytuł nowelki Bolesława Prusa; 39) hamulcowe lub mocujące; 40) toruńska tkanina na garnitury; 41) polisacharyd, będący jednym z podstawowych składników skrobi.

PIONOWO:

2) największa grupa etniczna w Ghanie; 3) warzywny lub jordanowski; 4) fantastyczne stworzenie rodem z mitologii germańskiej; 5) wyższy przełożony zakonu męskiego; 6) „Leśny ...” – pensjonat w Wetlinie; 7) dziwka, szmata inaczej; 10) Stefan ... - jeden z głównych bohaterów „Popiołu i diamentu” Jerzego Andrzejewskiego; 11) występowanie u organizmów żywych cech właściwych dalekim przodkom; 12) wieś w gminie Zagórz; 15) słodkowodna ryba z wąsami; 16) władca wiatru w mitologii greckiej; 17) rynek w miastach starożytnej Grecji; 19) aktor specjalizujący się w rolach kochanków; 21) wyraz, wyrażenie lub całe zdanie powstałe przez przestawienie liter bądź sylab innego wyrazu lub zdania; 23) jedna z ewolucji narcyjskich; 24) ... John – brytyjski piosenkarz, kompozytor i pianista; 26) ... Alighieri – włoski poeta, filozof i polityk, autor „Boskiej komedii”; 27) metalowy element konstrukcyjny, służący np. do łączenia blach; 30) wełniany lub polarowy; 32) wieś letniskowa nad Zalewem Solińskim; 33) największe wychylenie z położenia równowagi; 34) wieś w gminie Komańcza; 35) coś, co naśladuje coś innego; 36) republika autonomiczna na południu azjatyckiej części Rosji.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 500 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 500 zostaną opublikowane w „GB” nr 10 (518).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 499 otrzymuje

Barbara Misiewicz z Moczar.

Hasło krzyżówki nr 499 brzmiało: „Huczvice”.

Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich na Krótkim Dystansie

MASAKRA NA „ŁATWEJ” TRASIE

Ustrzyki Dolne 14 kwietnia były gospodarzem Mistrzostw Polski Juniorów, Juniorów Młodszych i Młodzików w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim na Krótkim Dystansie. O tytuły mistrzów kraju na Laworcie współzawodniczyło 180 zawodniczek i zawodników z 32 klubów.



Fot. T. Szewczyk

Do tej pory Ustrzyki Dolne dziesięciokrotnie gościły późnym latem lub jesienią najlepszych polskich biegaczy górskich, którzy tutaj startowali w Otwartych Mistrzostwach Podkarpacia w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim. Zawody te kilka razy miały także rangę Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Biegach Górskich.

Tym razem w Ustrzykach Dolnych już w kwietniu zorganizowano mistrzostwa kraju w biegach górskich dla trzech kategorii wiekowych: młodzików, juniorów młodszych i juniorów. Dla juniorów młodszych i juniorów ustrzyckie zawody stanowiły jednocześnie eliminacje do mistrzostw Europy w biegach górskich, które dla tych pierwszych odbędą się 24 czerwca w Glendalough (Irlandia), dla drugich zaś 7 lipca w Denizli/Pamukkale (Turcja). Do Irlandii i Turcji mają pojechać zwycięzcy i zdobywcy trzech pierwszych miejsc w zmaganiach na Laworcie.

Po 10 edycjach Otwartych Mistrzostw Podkarpacia w wersji 8-kilometrowego biegu przez szczyt Laworty, tym razem odbyły się typowe zawody w kategoriach młodzieżowych i dziecięcych. I choć najwyższy punkt trasy niewiele wznosił się nad podnóże Laworty, to aspekt sportowy nic na tym nie ucierpiał - komentuje wiceprezident komisji ds. biegów przełajowych, chodu sportowego i biegów górskich Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Andrzej Puchacz. - Trasa zawodów wydawała się łatwa, nawet zbyt łatwa. Ale ta łatwość okazała się złudna. Najpierw osłabienie, sięgające nawet powyżej 15%, stopniowo łagodniejącej, potem płaski odcinek drogi osiedlowej i zbieg w malowniczym wąwozie, bez wystających kamieni czy innych niebezpiecznych elementów. Oznaczało to jednak trzy rodzaje biegu na jednokilometrowej pętli, która trzeba było pokonać w wypadku juniorów nawet czterokrotnie.

Wiele biegów miało bardzo mocną obsadę, gdyż oprócz zawodników specjalizujących się w biegach górskich wystartowali także biegacze z krajowej czołówki w biegach średnich i długich na bieźni, a także medalisti z niedawno przeprowadzonych Mistrzostw Polski w Biegach Przełajowych w Szczecinie. O ich poziomie sportowym najlepiej świadczy fakt, że aktualny mistrz Europy juniorów młodszych w biegach górskich Rafał Matuszczyk (LLKS Osowa Sien) we współzawodnictwie juniorów znalazł się poza podium i musiał się zadowolić piątą lokatą. Zaś brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw Europy juniorów młodszych Marcin Zychski (UKS „Wiking” Rychnowy) także z Ustrzyk wyjechał z brązem. Obaj ci biegacze wchodził w skład polskiej drużyny, która w ubiegłorocznych Mistrzostwach Europy Juniorów Młodszych w Gorenja vas (Słowenia) wywalczyła złoto.

Bardzo dobrze podczas ustrzyckich zawodów spisali się trzeci członek tej złotej drużyny ze Słowenii Patryk Lachowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne), który zdecydowanie zwyciężył w biegu juniorów młodszych.

- Patryk pobił z głową. Nie ujechał

się, a wygrał bez problemów - stwierdza trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. - Zrobił to, co do niego należało i tak, jak to trzeba było zrobić.

Dzięki bardzo dobremu i mądrym taktycznie biegowi Patryk wyraźnie zwyciężył, wyprzedzając zdobywcę srebrnego medalu o prawie 16 sekund. Jako mistrz Polski znalazł się też w kadryze, która pojedzie na mistrzostwa Europy do Irlandii.

- Jesteśmy w trakcie załatwiania dla Patryka biletu do Irlandii - informuje Grzegorz Oleksyk. - Trudno powiedzieć, co tam wywalczy. Specjalnych przygotowań do tego startu nie będziemy robić, bo dla nas ważniejsze są starty na bieźni podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce.

Gospodarze liczyli, że w bardzo sprzyjających okolicznościach o miejsce na podium i wyjazd do Turcji na mistrzostwa Starego Kontynentu w biegach górskich może także powalczyć Marta Orłowska, która podczas ubiegłorocznych mistrzostw kraju w biegach górskich na krótkim dystansie wywalczyła w Złotym Stoku złoto. Początek biegu wskazywał, że ustrzycka juniorka czuje się mocna i nie zamierza rezygnować z obrony tytułu...

- Na początku poszła bardzo mocno, stanowczo za mocno i dlatego na końcu jej sił zabrakło. Gdyby spokojniej ruszyła, mogło być lepiej. Trzecie miejsce było w jej zasięgu - mówi trener ustrzyckich lekkoatletów. - Dwa miesiące w zimie z powodu poważnej kontuzji nie trenowała i brak tych treningów widać. Tego nie da się nadrobić w tak krótkim czasie.

Ostatecznie Marta ukończyła bieg na szóstym miejscu i nie zakwalifikowała się do drużyny dziewcząt, która będą rywalizować z najlepszymi juniorkami europejskimi w Denizli/Pamukkale. - Teraz Marta przygotowuje się do matury i do mistrzostw Polski na bieźni, które odbędą się Białymstoku - dodaje trener. - Jest już zdrowa i może uda się jej nadrobić braki treningowe.

Również nie powiedia się obrona ubiegłorocznej pozycji ze Złotego Stoku i kwalifikacja na mistrzostwa Europy ustrzyckiej juniorki młodszej Kamili Kobos. Kamila, która w ub. r. wywalczyła w Złotym Stoku tytuł wicemistrzyni kraju i reprezentowała Polskę na mistrzostwach kontynentu w Gorenja vas, mogła być uważana za jedną z faworytek biegu na Laworcie. Tymczasem przybiegła na metę siódma.

- Wiedziałem, że Kamila raczej nie ma szans na podium - ocenia wynik swojej podopiecznej Grzegorz Oleksyk. - W zimie miała kłopoty ze zdrowiem, co powodowało przerwy w treningu. Obsada biegu juniorek była bardzo mocna. Przyjechała cała krajowa czołówka z tegorocznych mistrzostw Polski w przełajach. Kamila na przełajach była dwudziesta siódma, zatem na Laworcie wyprzedziła sporą grupę rywali, z którymi w Szczecinie przegrała. Była jednak jeszcze zbyt słaba, żeby zaważać o podium. Teraz razem z Patrycją Siliwiak przygotowuje

się do startu w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, która pod koniec lipca odbędzie się w Krakowie.

Znakomicie spisały się ustrzyckie młodzikki. Aż sześć „haliczanek”, mimo że i w tej kategorii wiekowej obsada była mocna, zmieściło się w pierwszej dziesiątce. Najlepiej z nich pobięła Edyta Bielec, która zdobyła srebro. Joanna Bielec była czwarta, Martyna Lachowska - piąta, Maria Kopeć - szósta, Anna Ciszek - dziewiąta i Weronika Filip - dziesiąta.

- Liczyłem, że cztery będą w dziesiątce, ale sześciu absolutnie się nie spodziewałem - komentuje trener ustrzyckich biegaczy. - Można powiedzieć, że ekipa młodzieck załatwiła wygraną dla klubu. Same zdobyły 30 punktów.

Pozostali biegacze i biegaczki „Halicza” do dorobku młodzieck dotrzyli jeszcze 32 punkty, co zapewniło ustrzyckiemu klubowi zdecydowany prymat w klasyfikacji zespołowej. Drugie miejsce zajął LKS „Znicz” Biłgoraj (30 pkt.), a trzecie LLKS Osowa Sien (24 pkt.).

- Łatwa trasa okazała się prawdziwą masakrą - podsumowuje Andrzej Puchacz. - Ci, którzy sobie poradzili na Laworcie, mają wszelkie dane po temu, aby święcić także triumfy w międzynarodowym gronie.

T. Szewczyk



Fot. T. Szewczyk

Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich na Krótkim Dystansie
Ustrzyki Dolne; 14 kwietnia 2012 r.

Wyniki

Juniorzy (ur. w l. 1993-94) - dystans 4 km; przewyższenie +/-250m: 1. Andrzej Rogiewicz (LKS „Zantyr” Sztum); 2. Krzysztof Szymanowski (LKS „Sana” Kościan); 3. Marcin Zychski (UKS „Wiking” Rychnowy).

Juniorki (ur. w l. 1993-94) - dystans 2,5 km; przewyższenie +/-150 m: 1. Kamila Paluch (LKS „Znicz” Biłgoraj); 2. Karolina Mierzejewska (MUKS THM Ostrowiec Świętokrzyski); 3. Agata Dziura (SKB Kraśnik); 6. Marta Orłowska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorzy młodszy (ur. w l. 1995-96) - dystans 4,0 km; przewyższenie +/-250m: 1. Patryk Lachowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Damian Sator (KS „Słoneczko” Busko Zdrój); 3. Konrad Dziezic (KB Krościenko Wyżne); 22. Kacper Kopacz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 23. Jakub Sikora (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorki młodsze (ur. w l. 1995-96) - dystans 2,5 km; przewyższenie +/-150m: 1. Weronika Pyzik (LKS „Znicz” Biłgoraj); 2. Monika Kalinowa (Olkusz - niestowarzyszona); 3. Natalia Zając (LLKS Osowa Sien); 7. Kamila Kobos (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne);

Młodzicy (ur. w l. 1997-98) - dystans 1,5 km; przewyższenie +/-80m: 1. Mateusz Borkowski (LKB Rudnik); 2. Marcin Kuliga (LUKS „Burza” Rogi); 3. Marcin Jaciak (SKB Kraśnik); 18. Mateusz Kuliga (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Młodziczki (ur. w l. 1997-98) - dystans 1,5 km; przewyższenie +/-80m: 1. Agnieszka Filipowska (LKB Rudnik); 2. Edyta Bielec (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 3. Kamila Zatorska (LUKS „Burza” Rogi); 4. Joanna Bielec (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 5. Martyna Lachowska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 6. Maria Kopeć (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 9. Anna Ciszek (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 10. Weronika Filip (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 17. Justyna Augustyn (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Chłopcy starsi (ur. w l. 1999-2000) - dystans 1,0 km; przewyższenie +/-55m: 1. Krystian Mleczko (MLUKS Tarłów); 2. Szymon Zięba (MKS „Stal” Nowa Dęba); 3. Jakub Marek (LUKS Zabrzeg); 9. Michał Bernat (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta starsze (ur. w l. 1999-2000) - dystans 1,0 km; przewyższenie +/-55m: 1. Anna Ziembikiewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Łucja Wiktorowicz („Faraone” Opoczno); 3. Gabriela Sidor (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 15. Wiktoria Armata (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Chłopcy młodszy (ur. w 2001 r. i mł.) - dystans 0,6 km; przewyższenie +/-35m: 1. Jakub Pajak (LUKS Zabrzeg); 2. Maksymilian Wachowicz (LKS „Znicz” Biłgoraj); 3. Kamil Stepniewski (LKB Rudnik); 6. Łukasz Lachowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta młodsze (ur. w 2001 r. i mł.) - dystans 0,6 km; przewyższenie +/-35m: 1. Sabina Lizis (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Julia Marek (LUKS Zabrzeg); 3. Karina Hawrot (KB Krościenko Wyżne); 8. Dominika Pitera (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Klasyfikacja klubowa: 1. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne - 62 pkt.; 2. LKS „Znicz” Biłgoraj - 30 pkt.; 3. LLKS Osowa Sien - 24 pkt.; 4. LKB Rudnik - 23 pkt.; 5. LUKS Zabrzeg - 23 pkt.; 6. MUKS THM Ostrowiec Świętokrzyski - 22 pkt.

Organizatorzy i współorganizatorzy: Polski Związek Lekkiej Atletyki, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach Dolnych, Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, Hala Widowiskowo-Sportowa przy ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Ustrzykach Dolnych, Ustrzycki Dom Kultury, Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych, Stowarzyszenie Miłośników Sportu i Rekreacji „Alpejczyk” przy PGNiG w Warszawie, Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach Dolnych

Sponsorzy: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddział Podkarpacki; radni Rady Miejskiej; Kancelaria Notarialna (Lilianna Adamska); Biedronka Nr 2004 Ustrzyki Dolne (Jerónimo Martins Dystrybucja S.A.); „Salon Mody” (Robert Kamiński) w Ustrzykach D.; FHU „Edmark” (Kazimierz Górecki) w Ustrzykach Dolnych; Hurtownia Dan-Mir (Miroslaw Białkowski) w Ustrzykach Dolnych; Kolorowy Świat Dziecka (Andrzej Bilik) w Ustrzykach Dolnych; Bar „Ewa” (Edward Kuc) w Ustrzykach Dolnych; FHU „Eden” (Edward Krzaczkowski) w Ustrzykach Dolnych; Sklep Turystyczny „Vajaj” (Waldemar Hrynyszyn) w Ustrzykach Dolnych; Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach Dolnych; Centrum Sportowe - Wypożyczalnia, Serwis, Export, Import w Ustrzykach Dolnych; Sklep Motoryzacyjny „Auto-Moto-Zbyt” (Janina i Zbigniew Kazmierczakowie) w Ustrzykach Dolnych, „Vege” (Małgorzata Kozłowska-Stora) w Lipiu.

Final Wojewódzki Sztafetowych Biegów Przełajowych CZTERY MEDALE USTRZYCKICH PRZEŁAJOWCÓW

W Kolbuszowej 18 kwietnia przeprowadzone zostały finały wojewódzkie w sztafetowych biegach przełajowych szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Nie mogło na nich zabraknąć - zresztą jak co roku - przedstawicieli ustrzyckich szkół.



Srebrna sztafeta gimnazjalistek

NSS Fot. NSS U.D.



Złota sztafeta gimnazjalistów z NSS

Fot. NSS U.D.

Do finału z zawodów rejonowych zakwalifikowały się Narciarska Szkoła Sportowa, Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Liceum Ogólnokształcące w Ustrzykach Dolnych. Ustrzyccy uczniowie zaprezentowali się znakomicie, zdobywając cztery medale: dwa złote, srebrny i brązowy.

Rywalizację sztafet rozpoczęły zawodniczki ze szkół podstawowych na dystansie 10 x 800 m. W stawce 12 zespołów bezapelacyjnie zwyciężyły uczennice Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Drugi zespół przybiegł ponad pół minuty za zwycięzczyniami. Wszystkie dziewczęta pobiły bardzo dobrze

i - co najważniejsze - na podobnym poziomie, przez to przewaga na mecie była tak znaczna. W złotej sztafecie, trenowanej przez Kamila Fundanicza, wystartowały: Inga Opalińska, Zuzanna Wójtowicz, Anna Ziembikiewicz, Anna Cybruch, Sabina Lizis, Daria Prędko, Marcelina Kopacz, Joanna Przybycień, Katarzyna Koncewicz i Luiza Motyka.

Gimnazjalistki miały do pokonania ten sam dystans co szkoły podstawowe: 10 x 800 m. Zawodniczki ustrzyckie postarały się o dwa medale: uczennice NSS o srebro, zaś gimnazjalistki z ZSP 1 o brąz.

Obie szkoły stoczyły pasjonujące boje o swoje medale. Podopieczni

trenera Ryszarda Cybrucha od początku biegu w „czubie” stawki, a gdy wyszły na kilkunastosekundowe prowadzenie na ósmej zmianie, wydawało się, że powtórzą sukces młodszych koleżanek, niestety, bezpośrednie rywalki w walce o złoto miały „asa w rękawie” na ostatniej zmianie i zwyciężyły o 5 sekund. Srebrne medale dla NSS wywalczyły: Kinga Krzączkowska, Sandra Pastawska, Justyna Chmielowska, Pamela Bulwan, Martyna Lachowska, Marcelina Konik, Paulina Mocer, Natalia Zajac, Sandra Jurcaba i Patrycja Starzak.

Gimnazjalistki z ustrzyckiej „Jedyńki” również ambitnie biegi od pierwszej zmiany, cały czas utrzymując kontakt ze strefą medalową. Na ostatniej zmianie w ich drużynie pobięła Edyta Bielec, która odrobiła niewielką stratę do trzeciej zawodniczki i dopełniła formalności, pewnie przyprowadzając zespół na trzecim miejscu ku ogromnej radości trenerki Beaty Buziewicz i swoich koleżanek. Brązowe medalistki z ZSP nr 1 to: Anna Ciszek, Patrycja Mendelowska, Justyna Augustyn, Maria Kopeć, Patrycja Łukowicz, Weronika Filip, Edyta Bielec, Joanna Bielec, Marlena Budzisz, Amanda Krempa i Natalia Wysocka.

Kolejną grupą, jaka rywalizowała w kolbuszowskim finale, byli gimnazjaliści, którzy mieli do pokonania 10 x 1000 m. Chłopcy z NSS zdobyli w tym biegu trzeci medal dla Ustrzyk Dolnych, a drugi dla swojej szkoły. O ich końcowym sukcesie zdecydowała - tak jak w przypadku młodszych koleżanek - wyrównana sztafeta, małe różnice czasowe między najlepszym a najgorszym wynikiem indywidualnym. Gdy na piątą zmianę „narciarze” wyszli na prowadzenie, nie oddali go już do końca. Trener zespołu Bogdan Kwaśnik skorzystał w tym dniu z następujących zawodników: Maciej Piergies, Łukasz Rak, Konrad Cyzio, Michał Zegar, Iwan Połozynowicz, Wojciech Widzisz, Edgar Kozik, Rafał Szymbara, Maciej Szymanek i Daniel Chmielowski.

Piąte miejsce w zmaganiach sztafet ze szkół ponadgimnazjalnych wywalczyły ustrzyckie licealistki. Podopieczni Haliny Piorunik pobięły na miarę swoich możliwości i dzięki temu mogły się cieszyć dobrym wynikiem.

Pierwsze sztafety z wszystkich kategorii uzyskały awans do finału krajowego w sztafetowych biegach przełajowych, który odbędzie się w Łodzi.

Bogdan Kwaśnik

Ogólnopolski Final Sztafetowych Biegów Przełajowych - Vena Cross 2012

Złoto dla narciarek z NSS

Najlepsze sztafety przełajowe, wyłonione w finałach wojewódzkich w całej Polsce, przyjechały do Łodzi 22 kwietnia, aby walczyć o zwycięstwo i tytuły mistrzów kraju. W malowniczej scenerii jednej z najpiękniejszych ulic w Polsce - Piotrkowskiej - rywalizowało ponad 900 uczniów i uczennic szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Wśród nich były dwie sztafety ustrzyckie: dziewczęta ze szkoły podstawowej i chłopcy z gimnazjum Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej.



Najsztybsza w Polsce sztafeta przełajowa dziewcząt (od: lewej trener K. Fundanicz, A. Cybruch, S. Lizis, D. Prędko, A. Ziembikiewicz, I. Opalińska, M. Kopacz, Z. Wójtowicz, K. Koncewicz, A. Przybycień) Fot. NSS U. D.

Narciarze, którzy przyzwyczaili nas głównie do sukcesów odnoszonych zimą, udowodnili, że są wszechstronnie utalentowani i mogą sięgać po laury nie tylko w rywalizacji na śniegu. Zawodnicy każdej z ośmiu zmian mieli do pokonania 900 metrów. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Zawody przeprowadzono z rozmachem i zaangażowaniem godnym rangi imprezy, a pula nagród wyniosła ponad 100 tys. zł.

Sztafetę dziewcząt, przygotowaną przez trenera Kamila Fundanicza, stanowią biegaczki narciarskie i alpejki: Inga Opalińska, Katarzyna Koncewicz, Joanna Przybycień, Anna Cybruch, Daria Prędko, Zuzanna Wójtowicz, Sabina Lizis, Anna Ziembikiewicz i Marcelina Kopacz (rezerwowa). Na Piotrkowskiej nie miały sobie równych i w doskonałym stylu, choć po zaciętej walce, zwyciężyły.

Kluczem do zwycięstwa okazało się również dobre przygotowanie wszystkich zawodniczek - opowiada Kamil Fundanicz. - Emocje były ogromne, zwłaszcza że na początku nic nie zwiastowało sukcesu. Po pierwszej zmianie zajmowaliśmy 10 lokatę w stawce 13 drużyn, później sukcesywnie odrobiliśmy straty i stało się jasne, że będziemy walczyć o medale, chociaż pierwsze miejsce wydawało się być poza zasięgiem. Tym większa była radość całego zespołu, kiedy biegnąca na ostatniej zmianie Ania pierwsza przekroczyła linię mety, zostawiając daleko w tyle zawodniczkę prowadzącą od początku zespołu z Bydgoszczy. Zaskoczenie kibiców było również wielkie, jak nasza radość ze zwycięstwa.

Wysiłek włożony w pokonanie trasy i rywalk wygrały dziewczętom atrakcyjne nagrody odbierane z rąk Jana Tomaszewskiego. Do szkoły powędrowały - obok pucharu i medali - przygotowane specjalnie na tę okazję „kryształowe buty”. Srebro zdobyły dziewczęta z SP nr 31 w Bydgoszczy. Na najniższym stopniu podium uplasował się zespół SP w Barwicy.

Gimnazjaliści z NSS po zaciętej rywalizacji zajęli siódme miejsce, tracąc za ledwie kilka sekund do piątej lokaty. Podopieczni trenera Bogdana Kwaśnika zapowiedzieli, że w przyszłym roku włączą się do walki o medale. Sztafeta chłopców wystartowała w składzie: Maciej Piergies, Łukasz Rak, Michał Zegar, Wojciech Widzisz, Edgar Kozik, Maciej Szymanek, Rafał Szymbara, Daniel Chmielowski i Przemysław Wiktorowski (rezerwowy).

Zwyciężyła drużyna z Gimnazjum nr 4 w Bytomiu. Drugie miejsce zajęło Gimnazjum nr 1 w Ozorkowie, a trzecie Zespół Szkół Sportowych - Gimnazjum z Oddziałami Sportowymi w Dąbrowie Górniczej.

A. Prekurat

I Ustrzycka Liga Futsalu

Ponad pół tysiąca goli

Równe cztery miesiące trwały rozgrywki I Ustrzyckiej Ligi Futsalu. Zaczęły się jesienią 2011 r., a zakończyły wiosną 2012 r. Zmierzyło się w nich 8 drużyn, które w 14 kolejkach rozegrały 56 meczów. W turnieju uczestniczyło 129 piłkarzy. We wszystkich meczach strzelono 538 goli!

Do rozgrywek zgłosiło się osiem zespołów: „Bieszczady Team” z Ustrzyk Dolnych, „Eko-Karpaty” z Ustrzyk Dolnych, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych, „Młode Wilki” z Ustrzyk Dolnych, „Oldboje” z Ustrzyk Dolnych, „Osiedle” z Ustrzyk Dolnych, Placówka Straży Granicznej z Krośnice i Placówka Straży Granicznej z Wojtkowiec.

W ciągu czterech miesięcy rozgrywek każdy z każdym zagrał mecz i rewanż. Bardzo niewiele, zaledwie 5 z 56 pojedynków zakończyło się remisami. Widzowie, którzy przychodzili na mecze do ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej nie mogli narzekać na nudę i brak goli. W meczu padło średnio 10 bramek. Najczęściej bramkarze

wyjmowali piłkę z siatki podczas pojedynku „Bieszczady Team” Ustrzyki Dolne z KP PSP Ustrzyki Dolne, który zakończył się wynikiem 14:7.

Najsukceszniejszą w ataku i obronie były ustrzyckie „Młode Wilki”, które zaaplikowały rywalom aż 110 bramek, tracąc 41. Drużyna ta wygrała cały turniej, przegrywając tylko jeden mecz (w 3 kolejce 4:5 z PSG w Krośnicu), raz remisując (w ostatniej kolejce 6:6 z „Bieszczady Team” Ustrzyki Dolne) i wygrywając 12 pojedynków. W zespole „Młodych Wilków” zagraли: Kamil Demkowski, Krzysztof Gromala, Radosław Gromala, Bartłomiej Kołodziej, Witold Kołodziej, Maciej Łoch, Piotr Ożóg, Dariusz Piotrowski, Arkadiusz Przybycień, Damian Sawa i Norbert Słotwiński.



Fot. www.ustrzyki-dolne.pl

Drugie miejsce zdobyła drużyna „Bieszczady Team” (Łukasz Baluch, Mateusz Bilański, Radosław Dziwisz, Krzysztof Federowicz, Marcin Federowicz, Filip Fundanicz, Piotr Fundanicz, Adrian Kawczak, Konrad Namirowski, Radosław Paclawski, Damian Przybyła, Maciej Szewczyk, Gra-

cja Szuba i Krystian Wójtowicz), która przegrała jedynie trzy mecze i jeden zremisowała.

Piłkarze z Placówki Straży Granicznej w Krośnicu (Robert Bajda, Adam Ciosek, Daniel Dyląg, Grzegorz Juszcak, Szczepan Huś, Łukasz Klimek, Paweł Koszyński, Tomasz Kozak, Marek

Krupa, Mariusz Nieznański, Piotr Orzechowski, Łukasz Potera, Tomasz Skawiński, Dariusz Smoleń, Paweł Stańko i Michał Szatkowski) wygrali 8 meczów i 24 punkty za to zwycięstwa dały im trzecią lokatę.

Na czwartym miejscu znalazły się „Eko-Karpaty” Ustrzyki Dolne, które również zdobyły 24 punkty, ale miały gorszy bilans bramek. Piąci byli ustrzyccy „Oldboje”. Bezpośrednio za nimi uplasowała się drużyna „Osiedle” Ustrzyki Dolne. Siódmą byli pogranicznicy z PSG w Wojtkowiec. Czerwoną latarnię ponieśli strażacy z ustrzyckiej KP PSP.

Najsukceszniejszym strzelcem turnieju był Michał Szatkowski (PSG Krośnice), który zdobył 31 bramek. Tytuł wicekróla snajperów przypadł zdobywcy 25 goli Witoldowi Kołodziejowi („Młode Wilki” Ustrzyki Dolne). Drugim wicekrólem z 23 bramkami na koncie został Krzysztof Federowicz („Bieszczady Team” Ustrzyki Dolne). W całym turnieju na listę strzelców wpisało się 86 zawodników.

h. t.



OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XXI/146/04 z 4.06.2004 r., nr IX/69/11 z 27.04.2011 r., XII/100/11 z 21.07.2011 r. i nr XIV/124/11 z 3.11.2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne, położonych na terenie gminy Ustrzyki Dolne, Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

A. - I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1. Działki nr 183/2 o pow. 0,2610 ha, położonej w Stańkowej, ujawnionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020691/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 34 000 zł.
Wadium: 4 000 zł.

2. Działki nr 208/1 o pow. 0,1456 ha, położonej w Wojtkowej, ujawnionej w księdze wieczystej nr KS2E/00017765/6 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 25 000 zł.
Wadium: 4 000 zł.

3. Działki nr 392/3 o pow. 0,0993 ha, położonej w Brzegach Dolnych, ujawnionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020856/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych
Cena wywoławcza nieruchomości: 10 000 zł.
Wadium: 1 000 zł.

Do działki brak jest dojazdu i gmina Ustrzyki Dolne nie zapewni tego dojazdu.

B. - II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

4. Działki nr 271 o pow. 0,1666 ha, położonej w Krościenku, ujawnionej w księdze wieczystej nr KS2E/00017148/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 35 000 zł.
Wadium: 4 000 zł.

W skład ceny wywoławczej wchodzi: 23 % podatku VAT.

Data bezskutecznego pierwszego przetargu: 20 stycznia 2012 r.

Wyszczególnione nieruchomości są wolne od obciążeń.

Na nieruchomości opisane w pkt. 1, 2 i 3 ogłoszenia gmina Ustrzyki Dolne nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast nieruchomość określona w pkt. 4 ogłoszenia zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego znajduje się w terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej (symbol MN).

Przetarg odbędzie się 12 czerwca 2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości - na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do 6 czerwca 2012 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
 - zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
- Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanych w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia. Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem (13) 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.



INFORMACJA

Wójt Gminy Czarna Górna informuje, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Górna 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 4.05.2012 r. do 25.05.2012 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy, obejmującej część działki nr 45 o pow. 2,45 ha, położonej w miejscowości Wydme, w trybie bezprzetargowym, na czas oznaczony do 3 lat. Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej, pokój nr 5 - tel. (13) 461 9009 w. 39.

INFOLAND

PROMOCJA
KOMUNIJNA!!!

999 zł



Największy wybór laptopów w mieście
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 9 (1 piętro, przejście przez salon T-MOBILE)
tel: 13 461 10 80, kom: 604 091 894



Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42 ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę:

dwóch działek o powierzchni 18 m2 każda, wchodzących w skład działki o nr 2238/24 (ogólna powierzchnia działki 0,0874 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Fabrycznej, znajdującej się w zarządzie ZGM, z przeznaczeniem pod ustawienie garaży.

1. Działka nr 2238/24/4 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT

2. Działka nr 2238/24/5 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT

Wyż. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020878/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za przedmiotowe działki została ustalona na 110,00 zł plus podatek VAT w stosunku rocznym.

Minimalna wysokość postąpienia w przetargu wynosi 10,00 zł.

Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń. Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony. Przyszły dzierżawca zobowiązany będzie do uzyskania pozwolenia na budowę garażu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego.

Czynsz płatny będzie z góry do 31 marca każdego roku. Wysokość czynszu dzierżawnego ulegać będzie podwyższeniu na koniec roku kalendarzowego zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. działek odbędzie się 15 maja 2012 r. o godz. 11.00 w siedzibie Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 200,00 zł do 11 maja 2012 r. na konto Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych nr 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 3 dni

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w siedzibie ZGM lub pod nr tel. 13-461-14-17

Dyrektor ZGM w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dyrektor
Jerzy Józwiak



Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42 ogłasza ustny przetarg nieograniczony na najem lokali użytkowych oraz garaży

1. Lokal użytkowy o pow. 96,00 m2, znajdujący się w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 9.

Cena wywoławcza za lokal: 1300,00 zł/miesięcznie netto+ podatek VAT.

Wadium: 1500,00 zł.

2. Lokal użytkowy o pow. 21,08 m2, znajdujący się w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 16 (sutereny budynku, wejście od strony podwórza ul. Korczaka, b. Zakład Kominiarski).

Cena wywoławcza za lokal: 180,00 zł/miesięcznie netto+ podatek VAT.

Wadium: 200,00 zł

3. Garaż drewniany o pow. 14,58 m2 znajdujący się w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 27 (weterynaria).

Cena wywoławcza za garaż: 60,00 zł/miesięcznie netto + podatek VAT.

Wadium: 100,00 zł

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 14 maja 2012r. o godz. 10:00 w siedzibie Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony. Wysokość czynszu dzierżawnego ulegać będzie podwyższeniu na koniec roku kalendarzowego zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Wadium należy wpłacić na konto bankowe Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach Dolnych - nr konta: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł. Oprócz czynszu płatnego z góry do 10 każdego miesiąca najemca jest zobowiązany płacić za wywóz nieczystości stałych, dostawę wody, odprowadzenie ścieków, energię elektryczną w lokalach wyposażonych w dostawę mediów.

Lokale można oglądać do dnia poprzedzającego przetarg.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy wpłacą wadium do 11 maja 2012 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 3 dni;

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść

Blizsze informacje można uzyskać pod nr 13 461 14 17.

Dyrektor ZGM w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dyrektor
Jerzy Józwiak

Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych ogłasza nabór partnerów zagranicznych

do realizacji projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX-Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1-Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2-Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych, Konkurs zamknięty nr 33/POKL/9.1.2/2012.

Warunki oferty: partner może pochodzić z kraju będącego członkiem UE lub nie, jest instytucją posiadającą doświadczenie w pracy z młodzieżą szkolną w zakresie edukacji, współpracuje w całym okresie przygotowania i realizacji projektu, złoży pisemnie gotowość przystąpienia do projektu do dnia: 21-05-2012 na adres:

Zespół Szkół Licealnych

Ul. Kopernika 4

38-700 Ustrzyki Dolne

Uczestnicy naboru zostaną pisemnie powiadomieni o jego rozstrzygnięciu z podaniem procedury odwoławczej w terminie 4 dni od jego rozstrzygnięcia.



Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Wyższa Szkoła Sanocka
(o uprawnieniach publicznych)
w Sanoku

nkjo.sanok@interia.pl

www.nkjo.sanok.pl

Tel/fax (13) 46 488 45

Tel. 603 860 187

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1

prowadzi

STUDIA LICENCJACKIE

(stacjonarne i

niestacjonarne)

KIERUNEK EUROPEISTYKA

Nabór trwa

do 24 września 2012 r.

ZAKŁAD PRALNICZY**ADAM NOWOCIN**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99**ŚWIAT MEBLI**meble tapicerowane
i pokojowe
szafy - zabudowy wnek**Tniemy ceny
- kuchnie od
699 zł za 1mb**

www.swiatmeblisanok.pl

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91**MORAWSKI****OKNA
I DRZWI****ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl**F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”**poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNAZapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102**W XII Turnieju o Puchar Tymbarku****Powalczą 11 drużyn
bieszczadzskich**

W tegorocznej edycji turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” - największych piłkarskich rozgrywkach dla dziecięciółatków w Europie - zagra 140 000 młodych piłkarzy i piłkarek. Jest wśród nich jedenaście drużyn z Bieszczadów.



Fot. A. Kraszewski

Celem turnieju jest wyłanianie młodych talentów, spełnianie największych piłkarskich marzeń oraz promowanie zdrowego trybu życia i aktywności fizycznej wśród najmłodszych. Dlatego też turniej od lat stanowi żelazną pozycję w kalendarzu sportowych imprez wśród trenerów, nauczycieli oraz dzieci.

Podczas tegorocznej edycji wyobraźnię młodych piłkarzy i piłkarek rozbudzają wyjątkowe nagrody. Poza zdobyciem pucharu Tymbarku i tytułu mistrzów Polski dziecięciółatków zwycięzcy wyjadą na mecz tej reprezentacji, która wygra Euro 2012.

Turniej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” z roku na rok bije kolejne rekordy popularności. Do tegorocznej edycji zgłosiło się aż 140 000 dzieci z całej Polski, czyli o ponad 55 000 tysięcy więcej niż w rok temu. Oznacza to, że są to największe piłkarskie rozgrywki dla dziecięciółatków w Europie.

Z województwa podkarpackiego w XII edycji turnieju weźmie udział ponad 11 tysięcy młodych zawodników i zawodniczek z ok. 75% szkół z całego regionu. W sumie z Podkarpacia do rozgrywek zgłosiły się 862 drużyny: 246 dziewcząt i 616 chłopców.

Nie zabraknie też młodych piłkarek i piłkarzy z Bieszczadów. Nasz region będą reprezentować dwie drużyny dziewcząt (SP w Krościenku i ZSP 2 w Ustrzykach Dolnych) i dziewięć chłopców (ZS w Cisnej, SP w Hoczwi, SP w Krościenku, SP w Lesku, SP w Manastercu, NSP w Mchawie, SP w Ropience, ZSP 2 w Ustrzykach Dolnych i SP w Wojtkowej). Mecze XII Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” rozpoczynają się w kwietniu od etapów gminnego i powiatowego. Zwycięskie drużyny zmierzą się w 16 finałach wojewódzkich, które odbędą się w drugiej połowie maja. Najlepsze zespoły z każdego województwa wezmą udział w półfinałach, podczas których rywalizować będą o awans do finału.

Organizatorem turnieju jest Polski Związek Piłki Nożnej, a sponsorem głównym od sześciu lat jest firma Tymbark.

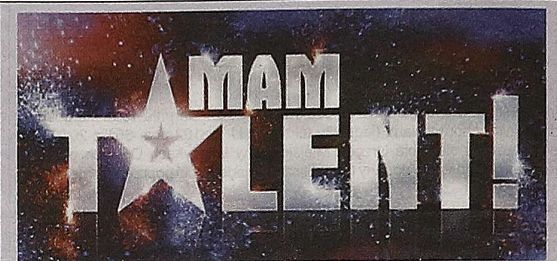
Opr. h. t.

Ustrzycki Dom Kultury

ZAPRASZA

FOLKOWA MAJÓWKA**II POLSKO-UKRAIŃSKI FESTIWAL KULTURY**Występy zespołów muzycznych, grup tanecznych oraz wokalistów
z Ukrainy i PolskiGość wieczoru **ŚLAŚKA GRUPA BLUESOWA**
3 MAJ 2012 r. Rozpoczęcie 16.00 Rynek Ustrzyki Dolne**OPTYK "PAN HILARY"**Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 18
tel. 13 492 7522Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdy czwartek
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

**Pan
Hilary**

Już po raz piąty zaczynają się poszukiwania najbardziej utalentowanych ludzi w Polsce. Co prawda casting nie odbywa się na terenie Bieszczad, ale podajemy najbliższe miejsca, w których zostaną przeprowadzone.

Ekipa programu „Mam talent” 26 maja 2012 r. zawiąta w Rzeszowie. Tego dnia od godz. 10:00 zaczną się przesłuchania w Teatrze „Maska” (ul. Adama Mickiewicza 13).

Bardziej niecierpliwym mogą wziąć udział w castingu, który 19 maja odbędzie się w Hotelu „Europa” w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 29).

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych wzięciem udziału w programie „Mam talent”.

**„W ciemności”
w „Orle”**

Najnowszy film Agnieszki Holland „W ciemności” opowiada historię, która wydarzyła się naprawdę. Leopold Socha przez czternaście miesięcy pomagał grupie Żydów ukrywać się w kanałach Lwowa. Ich przeżycia zainspirował pisarza Roberta Marshalla do napisania książki. Tropem tej historii poszła także Agnieszka Holland. Leopold Socha jest lwowskim kanalarzem. Na pierwszy rzut oka nie wzbudza zbyt wielkiej sympatii. To drobny złodziejczak, cwaniaczek próbujący dorobić się na nieszczęściu innych. Kiedy przez przypadek natyka się na grupę Żydów zbiegłych z getta, proponuje im pomoc, ale za sowicie wynagrodzenie. Z czasem jednak między Sochą a jego podopiecznymi nawiązuje się wyjątkowa więź emocjonalna. Kiedy kończą się pieniądze, mężczyzna nadal pomaga uciekinierom, mimo iż naraża także siebie i swoją rodzinę.

Film zrealizowano niezwykle realistycznie. Już samo używanie przez bohaterów narodowych języków, zamiast typowego dla takich produkcji języka angielskiego, pozwala uwierzyć, iż ta historia dzieje się naprawdę. Na uwagę zasługują też zdjęcia Jolanty Dylewskiej, doskonale oddające klaustrofobiczny klimat kanałów. Po pewnym czasie widz może sam niemal poczuć duszność i ciasnotę. Film „W ciemności” Agnieszki Holland nie dostał Oscara. Nie zmienia to jednak faktu, iż jest to niezwykła historia nie o Żydach i Polakach, nie o II wojnie światowej, ale o ludziach z krwi i kości, których brutalna rzeczywistość zmusza do odkrycia wszystkich słabości, ale i zalet. Żydzi pokazani w filmie Holland nie są męczennikami bez skazy. Targają nimi ludzkie namiętności: zdrada, kłamstwo, lęk, zazdrość, egoizm. Ale przede wszystkim chęć przetrwania. (opis filmu: film24.com.pl)

- Bóg zemsty (thriller; USA; od 12 l.) - 4. i 6.05. godz. 19.00

- W ciemności (dramat; Polska; od 12 l.) - 11. i 13.05. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANEOPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

www.draft.com.pl